

Delegacja KC PZPR w Bukareszcie

Dnia 11 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Bukaresztu delegacja KC PZPR, której przewodniczył sekretarz KC, Witold Jarosiński.

Polskiej delegacji w Rumunii potrwa około 10 dni. Program przewiduje między innymi zwiedzanie szeregu ośrodków przemysłowych i rolniczych, spotkania z centralnym aktywnym partyjnym oraz w poszczególnych ośrodkach z aktywnym terenowym. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 12 grudnia 1961

Cena 50 gr
Nr 293 (5554)

Wykład lektora KC PZPR

Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu zaprasza mieszkańców Poznania na spotkanie z lektorem KC PZPR, naczelnym redaktorem „Trybuny Ludu” — Ludwikiem Krasuckim, który omówi problemy XXII Zjazdu KPZR ze szczególnym uwzględnieniem roli partii i państwa w budownictwie komunizmu.

Spotkanie odbędzie się 14 bm. o godz. 17.15 w sali posiedzeń Nowego Ratusza. (na)

Zwiększa się skuteczność ścigania przestępstw gospodarczych

Wywiad z Prokuratorem Generalnym PRL

Prokurator generalny PRL — Kazimierz Koszlikowski — w wywiadzie, w którym przedstawił aktualne problemy i metody pracy organów ścigania, ze szczególnym uwzględnieniem zadań w dziedzinie ścigania przestępstw gospodarczych.

wysoko niebezpiecznej formy przestępczości gospodarczej. Zasadniczym celem tych zmian jest uzyskanie takiej koncentracji sił, aby doprowadzić do ujawnienia w toku śledztwa wszystkich po-

(Dokończenie na str. 2)

Jak kontrolować jakość produkcji?

Międzynarodowa konferencja w Poznaniu

Popularyzowanie statystycznych metod kontroli jakości oraz omówienie polskiego i zagranicznego dorobku w tej dziedzinie jest głównym tematem konferencji, zorganizowanej w Poznaniu z inicjatywy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich oraz Terenowej Sekcji Metrologii i Mechaniki Precyzyjnej. W konferencji tej biorą m. in. udział naukowcy i specjaliści z Polski, Czechosłowacji, NRD i Węgier oraz przedstawiciel KW PZPR Tadeusz Menelewicz.

Jak wynika z zapytania przez wodniczącego WKP NOT prof. dr. inż. F. Tatara i z referatów, jakość produkcji jest jednym z podstawowych mierników działalności zakładów przemysłowych i dlatego też nie mogą być nam obojętne metody, w oparciu o które kontroluje się uzyskiwane podczas produkcji różne artykuły. Temu celowi służy aparat kontroli technicznej, wyposażony w nowoczesne środki miernicze i aparaturę, coraz częściej stosowany w przemyśle system samoczynnej regulacji procesów technologicznych, a wreszcie rozwijająca się stopniowo, niekiedy z dużymi oporami, statystyczna kontrola jakości, oddająca duże usługi szczególnie w produkcji wielkoseryjnej i masowej.

Stosowanie statystycznej kontroli jakości przyniosło już sporo korzyści, gdyż przeżyło się m. in. do zmniejszenia ilości braków, polepszenia organizacji pracy i w wielu wypadkach do zmniejszenia pracochłonności podczas sprawdzania cech towarów. Konferencja posiada więc duże znaczenie, gdyż dzięki referatom — przygotowanym przez fachowców z kraju i z zagranicy — ułatwi porównanie własnych osiągnięć w tej dziedzi-

nie z innymi państwami socjalistycznymi oraz umożliwi poznanie metod statystycznej kontroli, które nie są jeszcze w naszym przemyśle znane. Obrady trwają. (I)

100 tys. zł kary za złą jakość wędlin

Wczoraj, w gmachu Sądu Wojewódzkiego Okręgowo Komisja Arbitrażowa w Poznaniu zorganizowała sesję sygnalizacyjną w sprawie jakości wyrobów mięsnych. Rozpatrywano na niej spory o kary za niewłaściwą jakość wyrobów wędliniarskich produkowanych przez Rzeźnię w Poznaniu, dostarczanych Miejskiemu Handlowi Mięsem, „Delikatessom” i „Garnażerowi”. Wyrokiem Komisji zobowiązano Rzeźnię do wypłacenia handlowi odszkodowania za złą jakość wędlin na łączną sumę 100 tys. zł.

Celem tej sesji było przede wszystkim zapoznanie przybyłych przedstawicieli jednostek gospodarki społecznej ze sposobami ustalania wadliwej jakości wyrobów mięsnych przez: sprawdzenie towaru pobieranie prób i przeprowadzenie analiz oraz z następstwami stwierdzenia złej jakości: a więc odszkodowaniami, karami, preceną. Optymizmem napawa fakt, że większość dyskusyjantów stanęła w obronie konsumenta. Podkreślano, że ani warunki techniczne, ani przestarzałe receptury i nie uregulowane przepisy prawne dotyczące norm, nie upoważniają do produkcji niesmacznych, wodnistych przesolonych lub przetuszczonej wędlin. Bravo! (bg)

Podziękowania

Dwie zaginione w ub. tygodniu dziewczynki: 12-letnia Teresa Karwicka i 11-letnia Marysia Chojnacka zostały już odnalezione. Są całe i zdrowe.

Ich rodzice składają tą drogą serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do odnalezienia zaginionych: pryncypałom z prasy, radiu i telewizji, a szczególnie funkcjonariuszom Komendy Dzielnicowej MO Wilda.

— Nie ma chyba potrzeby wyjaśniania — oświadczył Prokurator Generalny — jaką wagę państwo nasze przywiązuje do ochrony własności społecznej. Nie zachodzi także potrzeba przypomnienia, jak surowe kary przewiduje obowiązujące u nas ustawodawstwo dla jej grabieżców i marnotrawców. Warto natomiast podkreślić, że obok sankcji karno-prawnych coraz większą rolę w ochronie własności społecznej odgrywa obecnie środki organizacyjne — kontrolne, lepsza ewidencja towarowo-pieniężna w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych, bardziej wnikliwa praca rewidentów, dokładniejsza kontrola produkcji i obrotu towarowego. Wszystko to wpływa na ograniczenie możliwości popełnienia nadużyć przez pojedynczych przestępców gospodarczych. Istnieje jednak druga strona zagadnienia. Otóż częściej niż w latach ubiegłych MO i organa kontroli wydobywają na światło dzienne afery, w wyniku których zagarniane bywają setki tysięcy a nawet miliony złotych — nie przez jednego, lub przez kilku dorywcę ze sobą współdziałających defraudantów i złodziei, lecz przez zorganizowane związki osobników „kooperujących” ze sobą w sposób ciągły i wzajemnie osłaniających się przed „wpadkami”.

Są to — jak się okazało na przykład w znanej aferze garbarskiej — prawdziwe gangi przestępcze, szczególnie groźne dlatego, że mają w swoim gronie ludzi usadowionych wewnątrz niektórych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

Niektóre zmiany organizacyjne i metodyczne w pracy prokuratury i organów milicji zostały po dyktowane właśnie koniecznością skuteczniejszego zwalczania tej

A. Luthuli odebrał Nagrodę Nobla

W niedzielę odbyła się w Oslo uroczystość wręczenia pokojowej Nagrody Nobla za rok 1960 wybitnemu działaczowi murzyńskiemu z Republiki Południowo-Afrykańskiej, Albertowi Luthuli. W uroczystości wzięł udział król Norwegii, Olaf oraz szereg wybitnych osobistości z życia politycznego, kulturalnego i społecznego Oslo. Podczas wręczenia nagrody, 62-letni Albert Luthuli ubrany był w narodowy strój Zulusów — kapelusz ze skóry lamparciej i naszyjnik z zębów zwierzęcych.

Dyplom Nagrody Nobla oraz złoty medal wręczył działaczowi murzyńskiemu przewodniczący Komitetu Pokojowych Nagród Nobla parlamentu norweskiego, Gunnar Jahn. Oświadczył on, że Luthuli jest wybitnym przywódcą, którego walka o prawa ludzkie w Afryce Południowej jest przykładem dla każdego walczącego o podobne cele. (PAP)

Uroczystość nominacji nowych sędziów

W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się 11 bm. uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych nowym sędziom wojewódzkim i powiatowym, mianowanym przez Radę Państwa. Pisma nominacyjne nowo mianowanym wręczył minister sprawiedliwości — Marian Rybicki. Sędziami wojewódzkimi mianowani zostali: mgr Anna Kropiwnicka z Poznania i mgr Halina Paruzal z Koszalina. Ponadto nominacje na sędziów powiatowych otrzymało 37 sędziów oraz jeden sędzia nominację na sędziego okręgowego Sądu Ubezpieczeń. (PAP)

Przygotowania do Targów „Wiosna 62”

Rozpoczęły się już przygotowania do kolejnych IX Targów Krajowych w Poznaniu — „Wiosna 62”. Odbędzie się one w dniach 18—25 marca przyszłego roku.

Wszyscy niemal zainteresowani wystawcy zgłosili już swój udział w tej wielkiej krajowej imprezie handlowej, co pozwoliło ustalić dokładny plan lokalizacji poszczególnych ekspozycji. Zajmą one prawie cały teren MTP. Z dużym wybojem towarów wystąpi na Targach przemysł dziewiarski, który uruchomi swą giełdę w hali nr 9. Podobną giełdę organizuje przemysł bawełniany. Główni wystawcy, przede wszystkim państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy, także rozszerzą znacznie asortyment eksponowanych wyrobów.

Łącznie z „Wiosną 62” odbędą się w Poznaniu II Targi — Wystawa Wzornictwa Przemysłowego, które zapoczątkowane zostały w styczniu br. w PKiN w Warszawie. Ekspozycja nowych wzorów modeli znajdować się będzie w pawilonie nr 17. Obejmuje ona także dziedzinę, jak wnętrze mieszkalne, sprzęt turystyczny, artykuły dla dziecka w wieku przedszkolnym oraz opakowania. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

Rząd Związku Radzieckiego powziął decyzję odwołania z Albanii ambasadora ZSRR — J. Szikina, jak również całego personelu ambasady radzieckiej i przedstawicielstwa handlowego. Rząd radziecki zażądał także, aby ambasador i cały personel ambasady oraz radca handlowy Albanii i personel jego biura w Moskwie opuścili terytorium Związku Radzieckiego.

W oficjalnym komunikacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR stwierdza się m. in.:

„W tych dniach zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. Firiubin przyjął chargé d'affaires Ludowej Republiki Albanii w Moskwie — G. Mazi i z upoważnienia rządu radzieckiego złożył oświadczenie, które podkreśla w szczególności:

Rząd albański przyjmując kurs na dalsze zaostreżenie stosunków ze Związkiem Radzieckim, zwłaszcza po XXII Zjeździe KPZR, rozwinął w kraju wroga wobec ZSRR, oświecał kampanie. Świadomie realizuje kroki zmierzające do tego, aby przeszkodzić normalnej działalności ambasady i przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Albanii.

Ambasadora radzieckiego postawiono w sytuacji w której nie może wykonywać poleceń swojego rządu. Ambasador ZSRR znajduje się faktycznie w warunkach izolacji, narusza się w stosunku do niego najbardziej elementarne normy prawa międzynarodowego. Dyplomaci radzieccy w Tiranie pozbawieni są nawet możliwości utrzymywania oficjalnych kontaktów z instytucjami i organizacjami albańskimi, władze albańskie w celach prowokacyjnych oskarżają w sposób oszczerczy pracowników przedstawicielstw radzieckich instytucji o rzekome prowadzenie wrogości wobec Albanii działalności.

Strona radziecka niejednokrotnie zwracała uwagę rządu albańskiego na niedopuszczalne postępowanie władz albańskich wobec ambasady ZSRR w Tiranie. Jednakże rząd albański nie tylko nie zechciał podjąć jakichkolwiek kroków, lecz coraz bardziej komplikuje warunki pobytu pracowników instytucji radzieckich w Albanii.

Krokiem nie spotykanym w stosunkach wzajemnych między państwami, a tym bardziej między państwami socjalistycznymi, jest nieuzasadniony postulat rządu albańskiego zredukowania personelu ambasady radzieckiej prawie do jednej trzeciej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR poleca, aby w sposób zdecydowany odrzucić zupełnie niedopuszczalny postulat rządu albańskiego w sprawie zredukowania stanu liczebnego ambasady Związku Radzieckiego w Tiranie. Wiadomo, że prawo międzynarodowe nie daje żadnemu krajowi prawa do samowolnego i jednostronnego ograniczania składu liczebnego akredytowanych w tym kraju zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych.

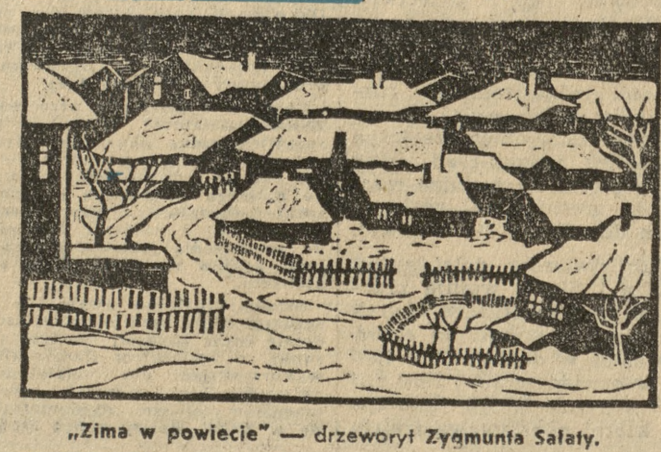
(Dokończenie na str. 2)

Akcja „Głosu”

Niesłabnące powodzenie

Kiermasz grafiki zorganizowany przez naszą redakcję i Związek Polskich Artystów Plastyków w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajcza cieszy się niesłabnącą frekwencją. Zakupów dokonują liczni poznaniacy. Jak zdążyliśmy się zorientować grafika interesuje nie tylko znawców ale i ludzi, którzy dotychczas nie stykali się z prawdziwą sztuką. Niejednych zachęca fakt, że prace artystów są tanie: od 90 do 150 zł. Zamiejscowi mogą je zamawiać listownie (Związek Polskich Artystów Plastyków, Poznań — pl. Wolności 4).

Dziś reprodujemy kolejną grafikę (wymiary oryginału 30x45) wystawioną do sprzedaży na kiermaszu w cenie 100 zł.



„Zima w powiecie” — drzeworyt Zygmunta Salaty.

Dalsze porozumienie w sprawie Laosu

Według informacji rzecznika delegacji brytyjskiej, na poniedziałkowym posiedzeniu plenarnym konferencji genewskiej w sprawie pokojowego rozwiązania problemu laotańskiego osiągnięto porozumienie w sprawie terminów wycofania obcych wojsk z Laosu. Uzgodniono również sprawę dalszej obecności francuskich instruktorów wojskowych w tym kraju.

Delegat brytyjski Macdonald, który przewodniczył poniedziałkowemu obradom, zapowiedział w imieniu uczestników konferencji do trzech tygodni laotańskich, aby w jak najkrótszym czasie osiągnęli porozumienie w sprawie utworzenia koalicyjnego rządu. (PAP)

Będziemy budować 300-megawatowe turbiny

Zapadły decyzje w sprawie podjęcia przez nasz przemysł budowy turbin-kołosów o mocy 300 MW. Będzie to — po turbinach 125 MW — kolejny typ agregatów energetycznych wytwarzanych w kraju. Jedynym producentem turbin — Zakład Mechaniczny w Elblągu — opanowuje budowę coraz większych jednostek. Po 25-megawatowych turbinach przystąpiono i rozszerzono produkcję turbin o mocy 50 MW, a obecnie zakończono budowę pierwszego agregatu o mocy 125 MW. Wszystko to dokonano w ciągu ostatnich 5 lat. Jest to nasz wielki sukces techniczny.

300-megawatowe turbiny produkować się będzie w Elblągu począwszy od 1966 roku. (PAP)

Festiwal szkół muzycznych otwarty

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się w auli UAM uroczyste otwarcie III Ogólnopolskiego Festiwalu Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych oraz krajowego zjazdu pedagogów, uczestniczących w Festiwalu.

W uroczystości tej wzięli udział m. in. wiceminister kultury i sztuki Z. Garstecki, dyrektor Zarządu Głównego Wyższych Szkół Artystycznych W. Zaluska, przedstawiciele władz partyjnych, wojewódzkich, miejskich oraz rektorzy i studenci szkół muzycznych całego kraju.

Otwarcie Festiwalu dokonał rektor PWSM w Poznaniu prof. E. Maćkowiak; jak najlepszych sukcesów w Festiwalu i wyników w obradach życzył uczestnikom min. Z. Garstecki.

Po części oficjalnej odbył się pierwszy koncert festiwalowy, którego wykonawcami byli studenci PWSM z Katowic. Dyrygował doc. K. Stryja; jako soliści wystąpili: studenci V r. G. Przybyła (kontrabas) oraz student III r. R. Siwek (puzon). (w)

Jeszcze jedna impreza zimnowojenna

W poniedziałek 11 grudnia rozpoczęła się w Paryżu pięciodniowa sesja zgromadzenia tzw. Unii Zachodnio-Europejskiej. W obradach, którym przewodniczył deputowany francuskiej partii socjalistycznej (SFIO), Conte, biorą udział parlamentarzyści W. Brytanii oraz krajów wspólnego rynku: Francji, NRF, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Porządek dzienny i osoby sprawozdawców wykazują jasno, że chodzi o imprezę zimnowojenną. Problem tzw. „obrony Zachodu” referują generał hitlerowski Speidel, obecny dowódca sił lądowych paktu atlantyckiego w Europie Środkowej oraz sekretarz generalny NATO, Stikker. Zagadnienie Berlina zachodniego omawia minister spraw zagranicznych Niemiec, Republiki Federalnej, Schroeder i burmistrz zachodniego Berlina, Willy Brandt. (PAP)

Dwulicowa i rozłamowa polityka przywódców Albańskiej Partii Pracy

Streszczenie artykułu zamieszczonego w organie KC KPZR „Kommunist”

Teoretyczny i polityczny organ KC KPZR „Kommunist” zamieścił w ostatnim numerze artykuł członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR — Fiodora Konstantinowa, który omawia rozłamową i antymarksistowską działalność albańskich przywódców.

Profesor Konstantinow podkreśla we wstępie decydujące znaczenie jednostki obozu socjalistycznego dla sprawy socjalizmu i pokoju. Stwierdza on, że delegaci na XXII Zjazd KPZR oraz przedstawiciele obecnych na Zjeździe bratnich partii byli zaniepokojeni rozłamową działalnością przywódców Albańskiej Partii Pracy, którzy naruszają zasady marksizmu-leninizmu i socjalistycznego międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Konstantinow przypomina, że KPZR i bratnie partie w swoim czasie zwracały uwagę przywódców APP, że wszelki oni na niebezpieczną i szkodliwą drogę, niezgodną z zasadami międzynarodowego ruchu komunistycznego, które zostały wspólnie opracowane i jednomyślnie przyjęte przez przedstawicieli wszystkich bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Dwulicowość — to jedna z cech charakterystycznych działalności Hodży i Shehu — stwierdza autor artykułu. — Mówią oni, że są za umiarkowaniem przyjaźni albańsko-radzieckiej, za jednolicią obozu socjalistycznego, a w rzeczywistości prowadzą politykę rozłamową, wrogą wobec Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Profesor Konstantinow zaznacza, że w ostatnich czasach kilka tysięcy radzieckich specjalistów pracujących w Albanii, a zaproszonych przez rząd tego kraju, znalazło się w warunkach nie do zniesienia. Doznawali oni zniewagi i upokorzeń. W takiej samej sytuacji znaleźli się również specjaliści z innych krajów socjalistycznych. Kiedy zaś rząd radziecki zmuszony był w związku z tym odwołać swoich specjalistów, Hodża i Shehu zaczęli głosić kłamliwe i bezcelne, że nastąpiło to brew życzeniu albańskich przywódców.

Doszło do tego, że Hodża i Shehu przesładowali i aresztowali ludzi tylko dlatego, że dochowali oni wierności idei przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i KPZR, wierności idei dla zasad międzynarodowego proletariackiego. Za to właśnie usunięci zostali z kierownictwa APP i przesładowani są jeden z założycieli tej partii, Koczko Tasko oraz dzielna uczestniczka ruchu partyzanckiego Liri Bielishova. Przywódcy APP aresztują i przesładowują albańskich specjalistów wojskowych i cywilnych, którzy kształcili się w ZSRR.

Hodża i Shehu — czytamy w artykule — dopuszczają się bezprawia i samowoli dążąc do tego, by nie wyszli one na jaw, tak samo jak czynili to Jezow i Beria. Pewne wyobrażenia o skali ich terrorystycznej działalności daje jednak fakt, że z grona założycieli Albańskiej Partii Pracy prawie nikt nie pozostał już przy życiu.

Albańscy przywódcy na początku 1960 r. wydali dekret „O internowaniu i deportacji jako krokach administracyjnych”, na którego podstawie specjalna komisja złożona z pięciu osób ma według własnego widzimisię, bez sądu i dochodzenia skazać każdego człowieka na internowanie i zesłanie. Celem autorów dekretu — zaznacza prof. Konstantinow — było wywołanie w kraju i w partii atmosfery strachu i spaliżeniowej krytyki postępowania przywódców APP.

Dekret ten wszedł w życie w okresie, kiedy — jak to twierdzili przywódcy albańscy — w kraju zostały już zlikwidowane klasy wyzyskiwaczy i stworzono podstawy

socjalizmu. Najwidoczniej — stwierdza autor — Shehu i Hodża i tutaj idą po linii teorii Stalina, który już po zwycięstwie socjalizmu w ZSRR twierdził, że im większe są sukcesy socjalizmu, tym bardziej zaostrza się walka klasowa wewnątrz kraju.

Albańscy komuniści i naród albański nie znają jeszcze całej prawdy o działalności przywódców APP — pisze Fiodor Konstantinow. — Ukrywali oni i ukrywają przed partią i narodem, że ich odrażająca rozbijająca działalność została poddana jednomyślnie krytyce i potępiona przez partię komunistyczną i robotniczą. Przywódcy APP przedstawiają sprawę w ten sposób jakoby ich antymarksistowskie i dogmatyczne poglądy cieszyły się szerokim poparciem światowego ruchu komunistycznego. Tak postępowanie mogą tylko polityczni obłudnicy.

W kulcie osoby Stalina i przejawie tego kultu występującym w jeszcze bardziej odrażającej formie w samej Albanii w osobach Hodży i Shehu szukać należy przede wszystkim źródła oddalenia się albańskich przywódców od marksizmu — podkreśla profesor Konstantinow.

W artykule podkreśla się, że jedną z najważniejszych przyczyn politycznego i ideowego upadku przywódców albańskich jest ich nacjonalizm, partykularyzm narodowy, nieumiejętność i niezdolność ustosunkowania się do współczesnych problemów z punktu widzenia międzynarodowego ruchu socjalistycznego i światowego ruchu komunistycznego jako całości.

Zdradzając zasady międzynarodowego proletariackiego — głosi artykuł — przywódcy albańscy zezalniają się na pozycje nacjonalizmu burżuazyjnego.

W obecnej chwili — pisze profesor Konstantinow — przywódcy albańscy usiłują przerzucić winę za trudności ekonomiczne Albanii na Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne.

Fakty zadają kłam twierdzeniom Hodży i Shehu, jakoby ZSRR i inne kraje socjalistyczne odmówiły pomocy Albanii. W ciągu 15 lat — podkreśla profesor Konstantinow — Albania uzyskała od Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych nieodpłatną pomoc i kredyty na sumę wielu setek milionów rubli. Związek Radziecki rzetelnie, akuracie i w terminie wykonywał i to nawet z nadwyżką wszystkie dostawy zboża w myśl zawartych układów handlowych, zarówno na rok 1960 i 1961. Oto fakty.

Ale — zaznacza autor — cała sprawa polega na tym, że przywódcy albańscy zaczęli wysuwać nadmierne żądania w stosunku do ZSRR i innych krajów socjalistycznych, naruszając zasadę wzajemności. W tych żądaniach znalazł wyraz nie internacjonalizm, lecz ciasny nacjonalizm.

Narodowy partykularyzm i egoizm Hodży i Shehu przejawiają także w tym, że manifestują niezadowolenie z pomocy udzielanej przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne słabo rozwiniętym państwom Azji i Afryki. Przywódcy albańscy nie rozumieją roli krajów neutralnych w walce o pokój.

Aby zaszczerpić narodowi albańskiemu uczucia nacjonalistyczne, obce socjalizmowi i skierować go przeciwko ZSRR Hodża ucieka się do potwornego oszczerstwa, jakoby Związek Radziecki zażądał od Albanii jednostronnego rozbioru. Hodża wciąż na nowo puszcza w obieg absolutne kłamstwa, jakoby rząd radziecki popierał terytorialne roszczenia greckich kół reakcyjnych do Albanii Południowej.

Jak stwierdza dalej autor, Hodża i Shehu woleją przede wszystkim przeciw charakteryście współczesnej epoki, zawartej w deklaracji z 1957 r. w oświadczeniu z 1960 r. i w Programie KPZR, jako epoki, której podstawową treścią

jest przechodzenie od kapitalizmu do socjalizmu oraz przeciwko ocenie układu sił na arenie światowej.

Artykuł głosi dalej, że dla Hodży i wyznawców jego poglądów leninowska zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych nie jest generalną linią polityki zagranicznej, lecz tylko frazesem, słowami, które do niczego nie zobowiązują chytrym wybiegiem taktycznym.

Polityka pokojowego współistnienia — podkreśla się w artykule — nie jest bynajmniej dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i dla komunistycznych partii innych krajów socjalistycznych jakimś chwytym taktycznym, jak usiłują ją interpretować ideolodzy i polityczni wodzireje imperializmu, lecz generalną linią polityki zagranicznej ZSRR i innych krajów socjalistycznych, linią głęboko uzasadnioną przez Lenina i twórczo rozwiniętą przez KPZR, przez N. S. Chruszczowa.

Profesor Konstantinow zwraca uwagę na jeszcze jeden fałsz Hodży. Wypacza-

jąc uchwały XX Zjazdu KPZR, w których mowa o pokojowej i niepokojowej formie rewolucji socjalistycznej, Hodża kłamliwie twierdzi, że KPZR wypowiada się tylko za formą pokojową.

Z wypowiedzi przywódców APP, pisze dalej profesor Konstantinow, przebiega myśl, że uważają oni rewolucję socjalistyczną nie za wynik wewnętrznego rozwoju krajów kapitalistycznych, lecz za coś narzuconego z zewnątrz. Wrogowie marksizmu-leninizmu usiłują przypisać KPZR obcą jej teorię i praktykę eksportu rewolucji.

Przykład przywódców albańskich — czytamy w zakończeniu artykułu — potwierdza tezę oświadczenia narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych z 1960 r., że obok zwalczania rewizjonizmu jako głównego niebezpieczeństwa należy zwalczać również dogmatyzm, który w pewnych partiach może się stać głównym niebezpieczeństwem. Dla Albańskiej Partii Pracy dogmatyzm jej przywódców stał się dziś rzeczywistym głównym niebezpieczeństwem. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

W związku z tym, należy przypomnieć, że w niedawnej przeszłości Albania na odpowiednich konferencjach międzynarodowych występowała przeciwko próbom legalizacji niewłaściwej praktyki, zgodnie z którą państwo przyjmujące u siebie przedstawicieli dyplomatycznych, określałoby skład liczebny tego przedstawicielstwa.

Tymczasem zaś rząd albański ucieka się do metod stosowanych przez niektóre państwa kapitalistyczne, które pragną ograniczyć działalność dyplomatyczną krajów obozu socjalistycznego.

Strona radziecka nie może oczywiście pozostać obojętna wobec sytuacji nie do zniesienia, stworzonej przez władze albańskie, jeśli chodzi o pracowników ambasady i przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Tiranie. Rząd Związku Radzieckiego biorąc to wszystko pod uwagę, jak również mając na względzie bezcelne twierdzenie strony albańskiej, jakoby dyplomaci radzieccy nie mieli już co robić w Tiranie, postanowił odwołać z Albanii ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR J. W. Szikina oraz cały personel radzieckiej ambasady i przedstawicielstwa handlowego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR stało się wiadome, iż ambasada Ludowej Republiki Albanii w Moskwie usiłuje ostatnio rozpowszechniać wszelkiego rodzaju materiały antyradzieckie, zawierające złośliwe oszczerstwa wobec KPZR i Związku Radzieckiego. Wśród materiałów tych znajdują się teksty wrogiego oświadczenia KC Albańskiej Partii Pracy z dnia 20 października br., jak również inne antyradzieckie pełne oszczerstw materiały, które wbrew powszechnie przyjętym zasadom kierowane są bezpośrednio pod adresem komitetów centralnych partii komunistycznych w republikach związkowych.

Ambasada albańska rozstała niedawno do ambasady szereg państw w Moskwie oświadczenie KC APP z dnia 20 października br., referat Hodży z 7 listopada br. i inne materiały pełne kłamstw i nieszczerych oszczerstw w stosunku do naszej partii, do rządu radzieckiego i uchwały XXII Zjazdu KPZR.

Nie można również nie zwrócić uwagi na to, że obywateli albańscy przebywający w ZSRR wykorzystywani są w szerokim zakresie do celów wrogich wobec Związku Radzieckiego. Nadużywając szeregów dążeń Związku Radzieckiego do przyjęcia z pomocą w szkoleniu wysokokwalifikowanych specjalistów dla gospodarki narodowej Albanii, ambasada albańska wciąga studentów albańskich do uprawiania propagandy antyradzieckiej.

Cała ta wymierzona przeciwko ZSRR działalność wywołuje u sprawiedliwiego oburzenie wśród ludzi radzieckich, ponieważ zmierzają oni do jednego tylko celu — do dalszego zaostrzenia i pogorszenia stosunków między naszymi krajami i naszymi partiami, do podważenia jednolitości i zjednoczenia krajów wielkiego obozu socjalizmu.

Strona radziecka uważa, że w sytuacji kiedy rząd albański świadomie coraz bardziej zaostrza stosunki ze Związkiem Radzieckim, wykorzystując dla działalności antyradzieckiej również swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne w ZSRR, dalszy pobyt amba-

sadora Nesti Nase, jak również personelu ambasady i biura rady handlowego Albanii w Moskwie jest pozbawiony wszelkich podstaw.

W związku z tym rząd radziecki domaga się, aby ambasador i cały personel ambasady i biura rady handlowego Albanii w Moskwie opuścili terytorium Związku Radzieckiego. (PAP)

W piątek wyrok na Eichmanna

„Sąd uznaje oskarżonego winnym zbrodni przeciwko narodowi żydowskiemu, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych oraz przynależności do zbrodniczej organizacji” — oświadczył przewodniczący sądu sędziów Landau, odczytując w poniedziałek werdykt sądu okręgowego w Jeruzolimie, prowadzącego proces przeciwko Eichmannowi. Oskarżony przyjął werdykt ze spokojem.

Po odczytaniu werdyktu przez sędziego Landau'a, który Eichmann wysłuchał stojąc, sąd przystąpił do odczytywania obszernej motywacji werdyktu. Jak informuje agencja Reuters, przypuszcza się, że odczytywanie uzaśnienienia werdyktu trwać będzie dwa dni. Następnie zabiorą głos strony — oskarżyciel i obrońca. Po ostatnim słowie oskarżonego sąd ogłosi wyrok, co — jak się przypuszcza — nastąpi w piątek. PAP

Kłopoty NATO

W poniedziałek rozpoczęła się w Paryżu dwudniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji oraz Niemiec zachodnich. W następnych trzech dniach odbędzie się sesja Rady NATO. Głównym celem pierwszej konferencji a jednym z ważnych zadań — drugie jest opracowanie koniecznego potrzebego jednolitego stanowiska Zachodu w obliczu ewentualnych rokowań z ZSRR w sprawie Berlina i Niemiec.

Obserwatorzy zachodni wyrażają jednak wątpliwości, czy w rezultacie tych rozmów narodzi się konkretna płaszczyzna negocjacji z ZSRR. Podkreślają oni, że stanowisko Francji uległo dalszemu usztywnieniu, co ujawniło się po sobotnich rozmowach Adenauera z de Gaulle'em. Ten ostatni z uporem sprzeciwia się nawiązaniu kontaktów ze Związkiem Radzieckim. De Gaulle nie chce rokowań, gdyż Francja zajęta swą niezwykle trudną sytuacją wewnętrzną i wojną algierską, nie jest do rozmów międzynarodowych przygotowana. Zdaniem de Gaulle'a chaos w stosunkach międzynarodowych

U Thant.

ONZ musi zabezpieczyć przywrócenie porządku w Kongo

Wiadomości napływające z Katangi wskazują na to, że akcja prowadzona przez ONZ przybrała na sile w ciągu ostatnich 24 godzin i ogarnęła nowe tereny tej prowincji. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że wszystkie dane wskazują, iż ONZ przygotowuje obecnie warunki do przeprowadzenia szybkiego ataku rozstrzygającego działania wojenne.

Po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia walki w Katandze samoloty odrzutowe ONZ, które wystartowały z baz w Kamina i Luluaburgu, ostrzelały w niedzielę obóz żandarmerii katangijskiej pod Elisabethville. Odrzutowce ONZ zaatakowały również Kolwezi oraz wszystkie drogi komunikacyjne wiodące do stolicy Katangi.

Wojska lądowe ONZ zapisać mogą na swe konto również szereg sukcesów. Kwatery główna ONZ w Leopoldville znajduje się jednak nadal pod silnym ogniem moździerzy.

Obecnie główne arterie komunikacyjne w Elisabethville znajdują się już w rękach żołnierzy indyjskich. Dzięki temu siły żandarmerii katangijskiej i białych najemników zostały rozdzielone na poszczególne, izolowane ogniska oporu.

W tych warunkach przyjaciół Czumbe rozygnują z resztek pozorów. W niedzielę do stolicy Katangi dotarły dwa transporty białych najemników.

Tymczasowy sekretarz generalny ONZ U Thant opublikował oświadczenie w związku z sytuacją w Katandze.

Oświadczenie podkreśla, że zasadniczym zadaniem operacji ONZ jest „odzyskanie i zabezpieczenie swobody ruchów, przywrócenie prawa i porządku oraz zapewnienie, że w przyszłości żołnierze i przedstawiciele ONZ w Katandze nie będą atakowani”. U Thant oświadczył, iż siłom ONZ wydano rozkazy, by podejmowały zdecydowane akcje w celach samoobrony w wypadku zaatakowania posiadanych przez nie pozycji. Tymczasowy sekretarz generalny ONZ oświadczył, iż z zadowoleniem powita każdą inicjatywę, która umożliwi ONZ jak najszybsze i pokojowe zrealizowanie postawionych zadań. Operacje wojskowe będą kontynuowane tylko tak długo, aż wyznaczone cele zostaną osiągnięte bądź środkami wojskowymi, bądź innymi i dopóki ONZ nie otrzyma zadowolających gwarancji w sprawie swej przyszłości nie tylko w Elisabethville, lecz również na terenie całej Katangi.

Przed wstrzymaniem operacji wojskowej ONZ musi uzyskać pewność, iż zrealizowane zostaną rezolucje Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ, a w szczególności rezolucja z 24 listopada, która upoważnia sekretarza generalnego do podjęcia zde-

cydowanej akcji w celu usunięcia z Katangi obcych najemników. U Thant powiedział, iż użyje wszelkich możliwych środków w celu wykonania powierzonych mu mandatu.

Nehru:

Wyczerpała się nasza cierpliwość

Premier Nehru przemawiając w poniedziałek w parlamencie oświadczył, iż cierpliwość Indii w sporze z Portugalią na temat Goa została niemal całkowicie wyczerpana. Niemniej rząd indyjski nadal żywi nadzieję, iż Portugalia zwróci Indii w drodze pokojowej okupowane przez siebie terytoria.

Premier dodał, że Portugalia nadal dokonuje prowokacyjnych incydentów na granicy Indii z Goa, oraz poinformował parlament, że rząd indyjski występuje do ONZ o odpowiedź na wysunięte przez Portugalię oskarżenie Indii o agresję.

Zwiększa się skuteczność

(Dokończenie ze str. 1)

wiązań przestępczych i nie dopuszczając do tego, aby niektórym uczestnikom takiego gangu, ich pomocnikom, czy też paserom udało się uciec przed zdemaskowaniem i karą.

Podjęliśmy również kroki dla rozszerzenia naszego zasobu wiedzy o nowych formach popełniania przestępstw gospodarczych powiedział dalej Prokurator Generalny. Chcemy w ten sposób ułatwić prokuratorom ujawnianie tych przestępstw i na czas zapobiegać ich rozpowszechnianiu się.

W dalszym ciągu wywiadu K. Kosztirko podkreślił ogromne znaczenie, jakie dla wykrywania nadużyć gospodarczych oraz ujawniania w przedsiębiorstwach niedociągnięć mogących ułatwić przestępstwa — ma współpraca urzędów prokuratorskich z NIK oraz innymi organami kontroli. Nadzór ogólny prokuratury, jak wykazała praktyka, ma duży znaczenie dla zapobiegania przestępstwom na szkodę mienia społecznego. Generalna Prokuratora postawiła więc przed prokuratorami w terenie zadanie szerszego niż dotychczas wykorzystywania tego trybu postępowania.

Zapytany, jak ocenia stopień nasilenia takich przestępstw, jak zabójstwa, włamania, napady rabunkowe, bójki itp., K. Kosztirko odpowiedział: Dają się tu zauważyć dwa równoległe zjawiska. Postępujące wciąż — choć jeszcze nie tak, jakbyśmy tego pragneli — zmniejsza się liczba przestępstw i pewnie zmiany w ich rodzaju oraz pełniejsza i szybsza ujawnianie i ujmowanie sprawców. To drugie zjawisko zadowalającym w dużym stopniu lepszej pracy organów MO.

Istnieje jednak jeden rodzaj przestępstw, których nasilenie się wymaga. Są to przestępstwa komunikacyjne, prokuratorzy w całym kraju otrzymali wytyczne nakazujące rygorystyczne traktowanie tych, którzy przez niedbalstwo, lub alkoholizm stwarzają stan zagrożenia na drogach publicznych. Dla sprawliwego ścigania przestępstw drogowych stworzone zostaną w prokuraturach niektórych większych ośrodków miejskich tzw. rejony komunikacyjne. Pracujący w nich prokuratorzy będą wyspecjalizowani w zagadnieniach ruchu, co pozwoli skutecznie nadzorować dochodzenia prowadzone przez służbę ruchu MO oraz lepiej współpracować z biegłymi z tej dziedziny. (PAP)

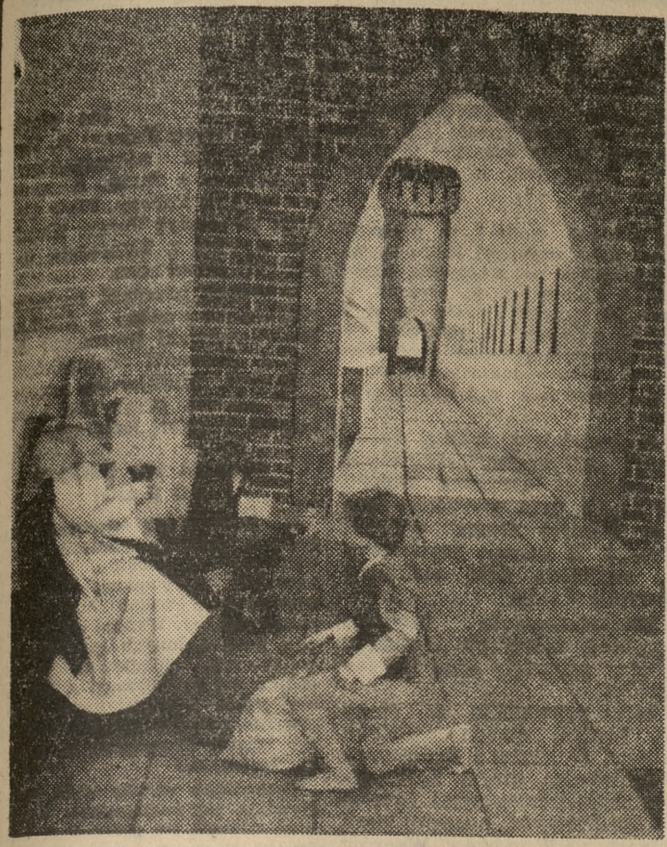
„Koziołki” płacą

W 238 Poznańskiej Grze liczonej „Koziołki”, nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafionymi zakreszeniami. Ustalono 58 wygranych z czterema trafieniami po 3.370 zł, 2.101 z trzema trafieniami po 93 zł — i 27.632 z dwoma trafieniami po 1 zł.

Dla uczestników gier grudniowych „Koziołki” ufundowały 50 cennych nagród, główna wygrana jest samochodem osobowym „Wartburg”.

M. HALIŃSKI

Nowy film dla dzieci



Są to fakty bynajmniej nie odosobnione. Przemierza Polskę wzdłuż i wszerz cegła i inne materiały budowlane, drewno, buraki, słoma, chemikalia i cała masa przeróżnych towarów, chociaż wiele z nich można by otrzymać na miejscu, a tym samym uniknąć dalekich i kosztownych przewozów.

Przedsiębiorstwa i zakłady pracy uciekają się jednak

Wkrótce zobaczymy na naszych ekranach barwny film dla dzieci pt. „Historia żółtej ciemki” zrealizowany przez Sylwestra Chęcińskiego według znanej powieści Antoniny Domańskiej pod tym samym tytułem. Scenariusz filmu napisali: Zdzisław Skowroński i Wanda Żółkiewska. Zdjęcia są dziełem Kazimierza Kondrada. Na zdjęciu sceny z filmu — Wawrzek [Marek Kondraf] i Andrzej Szczepkowski w roli Rafała. CAF — fot. Rozmysłowicz

Z problematyki IX Plenum KC

Stylon w świetle liczb

STYLON... KTÓŻ NIE ZNA LŚNIACEJ, DELIKATNEJ NITKI, KTÓRĄ ODNAJDUJEMY W PAJECZCEJ PÓNCZOSZCE DAMSKIEJ, W ELASTYCZNYCH MĘSKICH SKARPETRACH I WIELU INNYCH WYROBACH.

Pozwólimy tu sobie na mały wywód, prosząc Czytelnika o chwilę cierpliwości. Półproduktem, z którego wyrabia się nić stylonową, jest kaprolaktam. Na każde sto kilo stylonu potrzeba u nas około 120 kg kaprolaktamu. W NRD — tylko 111 kg. Ale kaprolaktam też się z czegoś robi. Robi się go (zresztą pośrednią drogą) z innego półproduktu, zwanego fenolem. Otóż na każde sto kilo kaprolaktamu idzie u nas 130 kg fenolu, podczas gdy np. w Czechosłowacji — 113 kg. A może spytacie o sam fenol? Surowcem do jego wyrobu jest benzen. I otóż w naszych zakładach na 100 kg fenolu zużywa się 120—130 i więcej kg benzenu. W USA — tylko 100 kg.

Benzen powstaje przy przerobce węgla na koks. Węgla specjalnych gatunków, których nie mamy za wiele — na wet je importujemy. Żeby lepiej zaopatrzyć gospodarkę narodową w węgiel koksujący, podejmuje się ogromna inwestycja, na parę pięćdziesiąt lat, na parę tysięcy kilometrów — Rybnicki Okręg Węglowy.

O to i problem: o ileż więcej moglibyśmy mieć stylonu, gdyby w poszczególnych stadiach produkcyjnych udało się obniżyć zużycie surowców i półproduktów do tych wielkości, jakie osiągane są za granicą.

Badzmy sprawiedliwi: wszyscy przytoczone tu wskaźniki były przed paroma laty znacząco lepsze. Robi postępy nasz przemysł chemiczny, jeśli idzie o zużycie materiałów — ale, jak to przedstawiliśmy, często jeszcze nie dorównywał najlepszym osiągnięciom światowym. A przecież wiedzieć trzeba, że z każdego stu złotych wydatków na produkcję — w przemyśle chemicznym na materiały i surowce wydaje się powyżej 70 zł. Każdy gram, każdy ułamek procenta mnoży się więc przez ogromne liczby i dać może bądź milionowe oszczędności, bądź marnotrawstwo, idące także w miliony.

Obecnie podejmuje się w naszym przemyśle chemicznym wielką batalię o zasadnicze zmniejszenie zużycia materiałów i surowców. Wypracowano już jej organizacyjny ramy. Teraz ciężar przesunął się „na dół” — do przedsiębiorstw, czyli tam, gdzie właśnie materiały i surowce są zużywane. We wszystkich przedsiębiorstwach po winny powstać plany posunięć, które — obliczone na dwa mniej więcej lata — przyniosłyby w efekcie osiągnięcie takich wskaźników, jakie są charakterystyczne dla wysoko uprzemysłowionych krajów.

Sprawa nie jest łatwa. Najprostsze do wykrycia rezerwy zostały już przeciętne

korzystane, najbardziej odbiegające od poziomu światowego wskaźniki zostały już poważnie poprawione. Teraz sięgają trzęsawic, szukając trudniejszych sposobów.

Nie ulega wątpliwości, że prawdziwie duże osiągnięcia przyniesie postęp techniczny. Tak np. w Janikowskich Zakładach Sodo-chemicznych wprowadzenie automatyzacji pracy aparatury podniosło o znaczny procent ich wydajność i już ten jeden krok pozwolił zaoszczędzić rocznie surowców za 15 mln zł. Zmiany technologiczne w Jeleniogórskiej „Celwikozie”, połączone również z automatyzacją dają roczną oszczędność surowca wartości 12 mln zł itd.

Efekty takie — mówiąc najogólniej — zależą od właściwego powiązania badań naukowych z praktyką. Rzecz przy tym nie może sprowadzać się do instytutów, które są powołane do rozwiązywania problemów ogólnych i siłą rzeczy,

nie mogą tkwić na bieżąco w życiu zakładów. Niezbędna jest aktywna postawa całego personelu inżynierów i techników w zakładach, rozwój przykładowych laboratoriów badawczych.

Zadanie, postawione przed naszym przemysłem chemicznym, brzmi: w bieżącej pięcioletniej perspektywie zwiększyć produkcję i surowce wartości przeszło 4 miliardów zł. Przy szybko rosnącej produkcji trzeba zużywać proporcjonalnie mniej węgla i koks, piętów i siarki, kauczuku, celulozy, kamienia wapiennego, dziesiątków i setek innych surowców, prostych i najbardziej skomplikowanych. A wówczas więcej będzie pięknej bielizny ze stylonu, proszków do prania, więcej wyrobów z tworzyw sztucznych, tkanin z elany, więcej nawozów sztucznych i... pasty do zębów...

MIROSLAW KOWALEWSKI

Szara podłoga, szare ściany, szare maszyny, szare ubiory ludzi... Królestwo „szarugi” kolorystycznej naszych zakładów przemysłowych jest niepodzielne i niewzruszone.

Zwierając zakłady przemysłowe w W. nasunęło mi się spostrzeżenie, że duży procent braków ich produkcji ma swoje źródła w niechlujnym wyglądzie hal i pomieszczeń warsztatowych, w monotonii szarych barw, kiepskim oświetleniu i braku troski o kulturę pracy ze strony kierownictwa zakładów. Zapytany o to mój rozmówca, przez chwilę patrzył na mnie jak na marsjanina po czym odrzekł, że zakład produkcyjny to nie salon „cioci Andzi” i obrażony pożegnał się ze mną.

Ze nie salon? Może. W ponurych pomieszczeniach na pierwszy rzut oka brudu nie widać. Splunąć lub rzucić niedopałek na podłogę jest więc rzeczą powszednią. W brudnym ubraniu, brudnymi rękoma trzymać chleb przyniesiony z domu i jeść go przysiadłszy na brudnej maszynie, w czasie przerwy śniadaniowej, to rzecz zwyczajna. W takiej atmosferze nie znajdzie zainteresowania u załogi dla spraw jakości produkcji i w dajności pracy nawet największy krasomowca. Najwyżej zostanie wykpiwany.

Nie samym chlebem...

Nad wejściem do zakładów poligraficznych w P. wisiał kiedyś napis: „Pamiętaj, że jedną trzecią doby przebywasz w zakładzie pracy. Dbaj o estetykę jego wnętrza, bo to twój drugi dom”. Lecz nie samo hasło zadecydowało o tym, że sale są tam jasne, o ścianach pokrytych przyjemnymi dla oka barwami. Pomiedzy stanowiskami pracy stoją między innymi akwarium. Zapotrzebowaniu personelu na kulturę wyszła zakładu, zabezpieczając właściwe warunki. Skutek? Atmosfera pracy w tym zakładzie odbiega od powszech-

MILIONY POD KOŁAMI POCIĄGÓW

Do Olsztyna przybył pociąg towarowy z Gdańska. Rozpoczęto wyładunek jęczmienia. A opróżnione wagony podstawiono pod inny ładunek. I wtedy znów posypał się... jęczmień. Tym razem w odwrotnym kierunku — z magazynów do nowo podstawionych wagonów. Jeszcze tego samego dnia pociąg wypełniony po brzegi jęczmieniem, wyruszył w blisko 200-kilometrową drogę z Olsztyna do Gdańska. Tam i z powrotem wozi się ziarno, zajmując potrzebne wagony, blokując przeciążone szlaki kolejowe, powodując zbędne koszty.

do przeróżnych forteli by tylko ominąć obowiązujące zarządzenia i przepisy o „racjonalnych przewozach”, które wyraźnie ustalają, gdzie dany zakład powinien się zaopatrywać w surowce i materiały, tak by transport ograniczyć do minimum. Do okręgowych dyrekcji PKP napływają wciąż stopy podań o zezwolenie na przewóz „niezgodny z racjonalnymi kierunkami”. Motywuje się je w różny sposób: nadwyżkami lub niedoborami materiałów budowlanych, groźbą niewykonania planu, kłopotami — wprost — żywiołowymi...

Gdy to wszystko nie przynosi pożądanego skutku i kolejarze pozostają nadal nieprzekonani pada zawsze ten sam argument — gatunek. Pod jego ciężarem odpowiedzialny za decyzję urzędnik kolejowy pisze na podaniu: „zgoda”. PKP nie posiada bowiem własnych laboratoriów i całego sztabu ekspertów, którzy udowadniałiby, że klienci często nie mają racji — bo np. miejscowy kamień tak samo dobrze nadaje się na budowę, jak ten sprowadzany z drugiego końca Polski.

W ub. roku DOKP wydała blisko 1100 zezwoleń na przewóz niezgodny z ustalonymi kierunkami. Nikt jednak nie zna prawdziwych rozmiarów tej niepotrzebnej wdrożki. Większość zezwoleń wydaje się bowiem na okres od jednego do trzech miesięcy. Wbrew logice i przepisom trwa więc kosztowna kolomyjka transportowa. Co prawda stawki za takie wojaże są wyższe o 30 proc. To jednak bynajmniej nikogo nie zraża, a chyba nawet wprost przeciwnie. Wyższy koszt transportu to wyższy „przerób finansowy” przedsiębiorstwa, a więc premia i wyższa płaca.

Jeżeli jednak z góry ustalone drogi transportu poważnie ograniczają niepotrzebne przewozy międzywojewódzkie, to już absolutnie bezholiwo pakuje w granicach jednego województwa, czy jednej dyrekcji. Tutaj żadne rozporządzenia nie stoją na straży rozsąd-

ku i wyrzucanych w błoto państwowych pieniędzy!

Ale nie bądzmy gołosłowni...

Poznańska dyrekcja kolejowa wydała w ubiegłym roku 121 zezwoleń na przewozy niezgodne z ustalonymi, racjonalnymi kierunkami. Wysyłano np. cegły do kopalni „Bierut”, Zakładów Azotowych w Jaworznie, oraz na budowy szkół Tysiąclecia w Chrzanowie, Trzebinie i Olkuszu. Najbardziej wypadki bezmyślności miały jednak miejsce na terenie samego województwa. I tak np. przedsiębiorstwo produkcji pomocniczej budownictwa terenowego we Wrześni wysłało stąd do Obornik wyroby betonowe, po czym takie same wyroby sprowadzało z Obornik do Wrześni. Podobne grzechy popełniała PZZ wożąc tam i z powrotem zboże, a zespoły Składowe Lasów Państwowych — tarcicę.

Żeby obraz naszej rozrzutności był pełniejszy dodajmy jeszcze, że przewóz jednego wagonu na stokilometrowym odcinku np. zboża kosztuje 631 zł, a cegły 261 zł.

Najwyższy już czas położyć kres tym kosztownym a niepotrzebnym wojażom towarów! Należy z całą bezwzględnością zażądać respektowania istniejących przepisów i zarządzeń. Wszystkie zainteresowane ministerstwa powinny wydać polecenia podległym jednostkom domagając się uporządkowania przewozów międzywojewódzkich i ustalenia najkrótszych szlaków transportowych. Niestety dotychczas wiele resortów, a szczególnie ministerstwa: Budownictwa, Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Spożywczego i Skupu nie uznają tej sprawy za dostatecznie ważną. Podobne opracowania, wskazujące najbliższe źródła zaopatrzenia muszą być przygotowane dla przewozów w granicach województwa. Niemalą rolę w uporządkowaniu tej wewnętrzwojewódzkiej kolomyjki towarowej mogą odegrać rady narodowe, które powinny pomóc w ustaleniu krótszych dróg transportowych.

A chyba najważniejszą sprawą jest doprowadzenie do sytuacji, w której same przedsiębiorstwa byłyby ze względów finansowych zainteresowane w sprowadzaniu surowców i materiałów, z jak najbliższych miejscowości.

Nie można bowiem dłużej obojętnie patrzeć, jak pod szynami krzyżujących się pociągów towarowych, giną miliony złotych, jak zbędny przewóz towarów blokuje wagony, i szlaki kolejowe.

K. SZELESTOWSKA

MAGAZYN

MORZE NA EMERYTURĘ

Uczelnicy francuscy opracowali projekt osuszenia Morza Czerwonego, które należy do najbardziej zasolonych na świecie. Można byłoby wówczas wydobywać z niego 16 mln. ton soli dziennie, wybudować w oparciu o tę sól wielkie zakłady chemiczne i zasiedlić na tych terenach około 3 mln. osób.

5 TYSIĘCY SAMOLOTÓW

Co dwie sekundy startuje na świecie samolot, a 5 tysięcy tych pojazdów znajduje się stale w powietrzu. Codziennie korzysta z podróży samolotami około 300 tysięcy osób.

BILET

ZA 15 MLN. DOLARÓW

Jak szacują Amerykanie, bilet na Księżyc i z powrotem na Ziemię kosztowałby 15 mln. dolarów. Jednakże w 7 lat później — kiedy zastosowane zostaną wszystkie udoskonalenia przy produkcji rakiet — tylko 2 miliony. Podobna podróż w 1970 r. lub w 1972 r. w okolicy Wenus lub Marsa, ma kosztować według Amerykanów ok. 20 mln. dolarów, a w 10 lat później milion.

OBIADY ZA DARMO

W kilku większych wrocławskich restauracjach wprowadzono ostatnio pożyteczną zasadę, która polega na tym, że jeśli zamawiający podstawowe danie nie zostanie obsłużony w ciągu 15 minut, należność za nie reguluje kelner. System ten przyczynił się w dużej mierze do usprawnienia obsługi, ponieważ jak dotąd poszkodowanych kelnerów nie było. (bro)

JKMość „SZARUGA”

O kulturę miejsca pracy

nich wzorów; kierownictwo nie ma kłopotów z wydajnością pracowników.

Sprawiedliwie powiedzieć trzeba, że takich wysp na morzu ogólnokrajowych zaniedbań kultury pracy jest bardzo mało. Podejmuje się tu i ówdzie próby odstawienia od dotychczasowych wzorów „szarugowych”. Ciekawe pod tym względem są poczynania kopalni Adamów, Elektrowni Konin, Cegielskiego i kilku innych zakładów w Wielkopolsce. Będziemy jeszcze do nich wracać. Lecz nie zawsze poczynania te są najszcześliwsze: oto w dużych zakładach przemysłowych w W. zaproszono plastyków, którzy znaleźli możliwość artystycznego wyżycia się, ale nie z najkorzystniejszym skutkiem dla produkcji. Gdy zainteresowane strony doszły do wniosku, że coś jest nie w porządku i zaczęły się rozglądać za naukową podbudową zastosowania barw w zakładzie przemysłowym, okazało się, iż literatura polska na ten temat jest żenująco uboga i w zasadzie nie ma jeszcze w Polsce placówki, która mogłaby służyć zarówno przemysłowi jak i plastynom fachową radą i pomocą.

Brak wspólnego języka

Dodatkowym dowodem na macosze traktowanie tych spraw w Polsce mogą być takie porównania: u nas problematyka barw w przemyśle wchodzi (względnie powinna wchodzić) w zakres działalności 3 instytucji o charakterze naukowym, we Francji zajmuje się tym 14 instytucji lub instytutów. Omawiająca ten problem literatura naukowa np. w języku angielskim składa się z kilkudziesięciu tytułów, nie mówiąc już o szczególnie bogatej literaturze niemieckiej. Anglia, Niemcy, Francja i USA to państwa, posiadające ustalone normy na klasyfikację, nomenklaturę i charakterystykę barw, na zasady i metody kolorymetrii, na barwy bezpieczeństwa, pomieszczeń i maszyn. U nas — wciąż głuchym. Tak więc, obok „królestwa szarugi”, istnieje w kraju drugie jeszcze królestwo — chaosu pojęć barwy, nomenklatury i zastosowania. Pamiętać należy, że przy wciąż jeszcze zafarowanej technice oświetlenia (a zagadnienie barw w przemyśle ściśle się z tym łączy) dodatkową „piętą Achillesa” jest słaba technologia naszej produkcji farb. Stąd też dziwotłagi: dwa lub trzy odcienie jednego koloru okładki książki, drukowanej np. w nakładzie 10 tys. egzemplarzy tą samą farbą, na tej samej maszynie, lub otrzymywanie pod etykietą cynobru lub karminu koloru, zwanego żartobliwie przez plastyków „buraczkami bez chrzanu”. Brak wspólnego języka w tym zakresie utrudnia, a nieraz wręcz uniemożliwia prawidłowe rozwiązanie kwestii w skali krajowej. Czas największy na stworzenie doradczącej problemowi bazy naukowo-badawczej, czas na ustalenie potrzebnych Polskich Norm.

Barwy a fizjologia

Jak wiadomo barwy czerwone, pomarańczowe, żółte i ich odcienie wiążą się u ludzi z uczuciem ciepła i działają na ogół podniecająco; barwy niebieskie i zielone wywołują wrażenie chłodu i mają działanie uspokajające. Kobiety wybierają

barwy ciepłe, mężczyźni — chłodne. Stała monotonia barw męczy oczy i może — po dłuższym czasie jej stosowania — doprowadzić do schorzenia narządów wzroku. Przy monotonii barw występują również zmiany psychiczne, jak pogorszenie samopoczucia, zmęczenie, osłabiona zdolność reakcji na bodźce zewnętrzne. Odbija się to na jakości i wydajności pracy oraz zwiększa ryzyko wypadku.

Odwrotnie, stosowanie kontrastów barw — w granicach ustalonych wynikami badań naukowych oraz łącznie z właściwym oświetleniem może pomóc w podniesieniu wydajności, oczywiście, przy prawidłowej organizacji pracy — o ok. 10 proc., a w niektórych dziedzinach nawet do 40 proc. Zaznaczam, że stwierdzenia te nie są wyszane z pałca, lecz oparte na doświadczeniach niektórych przedsiębiorstw zagranicznych. Tak więc współpraca plastyków, naukowców i przemysłu może przynieść bogate owoce nie tylko w dziedzinie estetyki wystroju zakładów produkcyjnych i kultury pracy, ale przede wszystkim poważne wyniki ekonomiczne.

HELIODOR WALKOWSKI

P. S. Dostała się niedawno w moje ręce praca mgr. inż. Zbigniewa Łukomskiego — dyr. technicznego Zakładów HCP, zatytułowana: „Barwa w służbie bezpieczeństwa pracy”. Pionierska, pieczołowicie opracowana broszura, jako pierwsza w polskiej bibliografii problematyki barw w przemyśle przynosi — oprócz bogatego materiału informacyjnego, klasyfikację barw w systemach ostrzegawczym i porządkowym w oparciu o normy międzynarodowe. Również szeroko zostały w niej omówione zagadnienia oświetlenia oraz barwy pomieszczeń i maszyn. Uważam, że broszura ta powinna dotrzeć do wszystkich zajmujących się omawianą problematyką i może stanowić podstawę działania do czasu ustalenia polskich norm w tym zakresie. Uważam też, że obecny nakład za zbyt niski w stosunku do potrzeb. Należałoby rozważyć możliwość powtórnego wydania tej pracy. (hwl)

283 tytuły - 2 mln. egzemplarzy

5-letni dorobek Wydawnictwa Poznańskiego

Lada dzień na półkach księgarskich ukaze się 9 nowych pozycji „Wydawnictwa Poznańskiego”, które zamkną jego tegoroczny dorobek edytorski. Będą to: „Działalność posłów polskich w sejmie pruskim” Z. Grota, „Dzieje Pomorza Zachodniego w wypisach” pod red. H. Lesińskiego, „Spotkanie z rzeką” H. Jantosa, J. Kułtuniaka i Z. Romanowskiego, 8 zeszyt „Zapisków kosza-
lińskich”, który omawia wkład partii w dzieło odrodzenia pol-
skości na ziemi kosza-
lińskiej wkrótce po jej wyzwoleniu, dalej — przewodnik po Gnie-
źnie i okolicy — pod red. J. Wisiołockiego, katalog planów miast i wsi wielkopolskich K. Górskiej-Golaskiej oraz trzy tomy prozatorskie: opowiadania J. Ratajczaka „Sny w Słońcu” powieść współczesna E.

Paukszyty „Wszystkie barwy codzienności” i powieść Z. Je-
żewskiej o egzotycznej akcji pt. „A ślady zasypał piasek”.
Przypomnijmy przy okazji książki, które ostatnio znalazły się w sprzedaży, a więc: bardzo aktualną „Szara ręka” J. Madera, dziennikarza nie-
mieckiego, omawiającego za-
kulisowe sprawy kariery szefa wywiadu NRF Gehlena, szkie krytyczne F. Fornalczyka poświęcone pisarom Wiel-
kopolski i północno-zachodnie go regionu kraju pt. „Znaki życia” oraz przekład powieści szwedzkiego autora D. Edqvista „Drugie małżeństwo”.

Tytuły te zamykają listę wydawniczą roku 1961. Znalazło się na niej ogółem 79 pozycji (382 tys. egzemplarzy) o objętości 775 arkuszy wy-
dawniczych.

Liczyby te jednak niewiele mówią, jeżeli nie porównamy ich z innymi. Warto tu na przykład przytoczyć liczby pozycji, z poprzednich lat od r. 1957, kiedy Wydawnictwo Po-
znańskie rozpoczęło swą dzia-
łalność: 32, 47, 61, 63.

Co kryje się za tymi liczbami? Jak kształtuje się profil wydawniczy?

Oczywiście Wydawnictwo Po-
znańskie ma spore zasługi w ujawnianiu i prezentowaniu dorobku literackiego Wielko-
polski i województw północno-
zachodnich. Mówi o tym wy-
raźnie choćby liczba tegorocz-
nych debiutów (6 poetyckich i 4 proza). Nie zamierzając by-
najmniej rezygnować z tej dziedziny, Wydawnictwo co-
raz bardziej interesuje się problematyką naukową, popu-
larno-naukową oraz społeczno-
polityczną. I tu znów sięgnijmy do liczb, które najlepiej zilustrują proces krystalizacji edytorskiej wydawnictwa.

W minionym pięcioleciu litera-
tura polska była re-
prezentowana 22 pozycjami w każdym roku. Na literaturę obcą (głównie przekłady z literatury skandynawskiej) przy-
padało przeciętnie 8 tytułów rocznie. Natomiast liczba publi-
kacji naukowych, popular-
no-naukowych oraz społeczno-
politycznych rosła gwałtownie: od jednego tytułu wyda-
nego w r. 1957, poprzez 13, 21 i 31 — do 49 w roku bieżącym. Wydawnictwo Poznań-
skie potrafiło znaleźć silne oparcie autorskie w środowisku naukowym. Ostatnio np. kontakty te nawiązano z no-
wym powstałym Instytutem Za-
chodnio-Pomorskim w Szczeci-
nie.

Dodajmy, że w olbrzymiej większości książki te poświęcone są problematyce historycznej, ziem północno-zachodnich, omawiają ruchy wyzwo-
leńcze związane z polskością tych ziem, prezentują wiele nieznanych faktów i dokumen-
tów z dziejów walk z prusami i hitlerowskim „Drang nach Osten”. Nie trzeba wskazywać, jak doniosłą rolę publikacje takie spełniają wobec wciąż aktualnych roszczeń kół re-
wizjonistycznych NRF, gdzie w tym celu uruchomiono ol-
brzymią maszynę wydawniczą.

Rzecz jasna, że żadne wy-
dawnictwo nie spełni swej roli bez odpowiedniego zainte-
resowania w kręgach czytel-
niczych. Toteż z przyjemno-
ścią notujemy fakt, iż książ-
ki Wydawnictwa Poznańskiego cieszą się dużą popytno-
ścią: sprzedaż ich kształtuje się przeciętnie w 98,2 proc. uważane jest już za dobry wynik. Pod tym względem znajdujemy się na jednym z pierwszych miejsc w kraju, mimo że W. P. zrezygnowało z książek o tematyce czysto sensacyjnej.

Uznaniem zasług wydaw-
nictwa była tegoroczna nagro-
da WRN. Dodać tu jednak trze-
ba, że Wydawnictwo Poznań-
skie pracuje w takich wa-
runkach lokalowych, jak chy-
ba żadne w kraju. Prawdę mówiąc, nie ma ono własnego lokum i korzysta w części z prowizorycznej gościny Pre-
zydium WRN. Sądymy, że władze miejskie będą o tym pamiętać i z czasem stworzą wydawnictwu odpowiednie warunki. (b)

Rozmawiała: WANDA CHILA

Antonina Kawecka ...opowiada

Pierwsze spotkanie po kilkumiesięcznej rozłące z publicznością poznańską i licznie wśród niej reprezentowanymi wielbicielami talentu p. Antoniny Kaweckiej nie odbyło się, niestety, w świetle scenicznych reflektorów i w szerokim gronie widzów. Miało to za urok inymności i stwarzało doskonałą okazję do zwierzeń typu: „no i jakże tam było?”

Tam — to znaczy w Stanach Zjednoczonych, gdzie (co już zapewne wszyscy zainteresowani dobrze wiedzą) — p. Kawecka bawiła kilka miesięcy, na zaproszenie nowojorskiej firmy nagrań płytowych „Bruno”.
— Kiedy Pani wyjechała z Polski?

— To był czerwiec. W USA miesiące wakacyjne, letnie — są okresem zupełnego zastoju w kulturze. Po prostu nie się wtedy w przybytkach sztuki nie odbywa, wszystko jest zamknięte „naглуcho”. Sezon zaczyna się we wrześniu i trwa zaledwie pół roku, no powiedzmy osiem miesięcy. Więc ja także przez te pierwsze miesiące zażywałam przyjemności podróży, zwiedzałam m. in. Florydę...
— A kiedy się zaczęła praca?

— Byłam przez pewien czas w Chicago i tamtejsza Polonia postanowiła zorganizować przedstawienie „Madame Butterfly” — ze mną, w roli tytułowej. Spektakl ten odbył się 24. IX w dużej (i pełnej) sali

teatru na 2600 miejsc. Może pani zerknie, co pisały tamtejsze gazety...

Zerkam zatem i czytam w Dzienniku Związkowym:

... jej Madama Butterfly była kreacją przemysłową i podana równie dobrze, jak głośne kreacje Teiko Kiwy i Grace Moore a w wielu ujęciach szczegółów może nawet lepsza... ”

— Potem zaczęła się praca przy nagraniu piosenki: Moniuszki, Chopina, Szymanowskiego. Śpiewając je, zażadem strowałam polską pieśń szerokiemu społeczeństwu amerykańskiemu po raz pierwszy w polskim wykonaniu.
— No a przeżycia najważniejsze, najbardziej pamiętne?

— Niewątpliwie mój występ w City Center Opera w Nowym Yorku — 5 listopada. Już sam proceder selekcji śpiewaczek mógł stremować, zapowiadając wagę występu. Po selekcyjnych audycjach wybrano 10 śpiewaczek do końcowego przesłuchania — między innymi mnie. „Zdałam egzamin” — i zaproponowano mi partię tytułową w „Aidzie”. Śpiewałam ją po włosku, co musiałam dopiero tam na miejscu opracować. Po tym przedstawieniu zaraz na drugi dzień miałam w „New York Times” bardzo dobre recenzje. O tym, że występ był udany, świadczyć może również choćby zaproszenie jakie otrzymałam na następną jesień do Ameryki.

— Pani już planuje nowe wyjazdy; a kiedy usłyszymy Panią na naszej scenie?

— Dopiero po nowym roku, a była to niestety decyzja nie moja, lecz dyrekcji.

— Może zatem jakieś inne wojaże?

— Owszem, miałam w grudniu zaproszenie do Bułgarii i na Węgry. Niestety, nie uzyskałam zgody dyrekcji.

— A zatem: — do zobaczenia na scenie poznańskiej w nowym roku.

Na spotkanie problemów pedagogiki radzieckiej

W całym kraju trwają obec-
nie „Dni Oświaty i Pedagogiki Radzieckiej”. Organizatorzy postawili sobie za cel wszechstronne zapoznanie spo-
łeczństwa z ogromnymi zmia-
nami, jakie zaszły w szkole radzieckiej po reformie szkol-
nej, wprowadzającej szeroką politechnizację. Chodzi nie tylko o samą reformę, lecz również o współpracę szkół z zakładami pracy. Zbliżeniu problemów szkoły radzieckiej służą będą zorganizowane konferencje naukowe, semi-
naria, odczyty, wyświetlanie zestawów filmów itp.
Zarząd Wojewódzki TPPR wspólnie z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza urządził 15 bm. seminarium naukowe. Wezmą w nim udział goście radzieccy: rektor Wszech-
związkowego Zaocznego Insty-
tutu Prawa — Konstanty Mo-
tyecow oraz rektor Wszech-
związkowego Zaocznego Insty-
tutu Politechniki — Stanisław Kondejko.

19 grudnia odbędzie się semi-
narium dla nauczycieli. Pod-
stawę do dyskusji stanowią bę-
dą referaty prof. S. Kowal-
skiego „Problemy przebudowy szkoły radzieckiej” oraz dr. Muszyńskiego „Ideal wychowa-
nia komunistycznego”.

Dla pogłębienia wiedzy z tej dziedziny przy kole prele-
gentów ZW TPPR powstała sekcja pedagogiczna. Postano-
wiła ona prowadzić wykłady o radzieckiej pedagogice, utrzy-
mywać stały kontakt z uczel-
niami oraz prowadzić stałą wymianę czasopism i książek z dziedziny pedagogiki. (jk)

Na zdjęciu: A. Kawecka w roli Madame Butterfly, podczas występu w Chicago.



sport • sport • sport

Trzy razy 12:8

Nareszcie, po 33 latach kontaktów bokserskich pomiędzy Polską i Węgrami, po raz pierwszy udało się nam, zresztą jak najbardziej zasłużenie, zwyciężyć Węgrów na ich własnym terenie. Po 11 remisowych meczach na ringach Budapesztu, w dwunastym pokonał nas pięściarz naddunajskich 12:8.

Nie powiodło się naszym juniorom, którzy, zdaniem obserwatorów, niezasłużenie przegrali na budapeszteńskim ringu 8:12. Sukcesem zakończył się natomiast występ naszych rezerw. Mecz rozegrany w Katowicach wygrali Polacy w stosunku 12:8.

Bilans trzech spotkań w małych i dużych upunktach jest korzystny dla naszych barw.

Wyniki poszczególnych walk pierwszych zespołów są następujące:
W. musza — Hofman przegrał z Dorogi, w. kogucia — Bendig uległ Toeroekowi, w. piorkowa — Adamski zwyciężył Baranyai, w. lekka — Szczepaniak przegrał z Kaidy, w. lekkopółśrednia — Ku-

lej pokonał Hollo I, w. półśrednia — Knut zwyciężył Hollo II, w. lekkośrednia — Kucmierz przegrał z Nemethem, w. średnia — Walasek zwyciężył przez tko w I starciu Ciszara, w. półciężka — Pietrzykowski pokonał Szenasi'ego, w. ciężka — Jędrzejewski zwyciężył przez k. o. w I starciu Budai.

Najładniejszą walkę rozegrali „piorkowcy” Baranyai i Adamski. Drużyna Polska w sumie była wyraźnie lepsza. Poniżej formy walczył Bendig. W zespole gospodarzy na najlepszą notę zasłużyli: Dorogi i Kaidy.

Zainteresowanie meczem ogromne. Bilety na „czarnym rynku” osiągnęły cenę 150 forintów.

Mecz prowadziło w ringu na zmianę dwóch sędziów: Genhal (Austria) i Radojkovic (Jugosławia), którzy byli jednocześnie neutralnymi sędziami punktowymi, ponadto punktowało po 2 sędziów Węgrów i Polaków.

DRUGI SUKCES SIÓDŁY W REPREZENTACJI

Do meczu drugich reprezentacji Polacy wystąpili w składzie osłabionym bez Kosowicza i Andruszkiewicza. Nie wszystkie walki stały na dobrym poziomie. Węgrzy wystawili dziesiątkę bardzo silną. Najciekawszą walkę stoczyli w wadze muszej Grajewski i Baranyai, najbardziej zacięty pojedynek Siodła z Erdyem. W obu spotkaniach zwyciężyli nasi reprezentanci.

Wyniki techniczne pozostałych walk są następujące:

(na pierwszym miejscu Polacy) A. Zgoda przegrał niejednogłośnie na punkty z Jacko. Aktualny wicemistrz Europy, Piotr Gutman zwyciężył Vargę. Kamiński wygrał z Kantorem w 2 starciu przez tko.

Kłobuca przegrał niejednogłośnie na punkty z Tlothem. Wojciechowski zwyciężył Kalanę. Kubacki wypunktował Voeressa. Małkiewicz przegrał w 2 starciu przez tko z mistrzem Węgier, Banhegi.

OLIMPIA NA DRODZE DO II LIGI

W bokserskich derbach nieznaczna porażkę ponieśli reprezentanci Grunwaldu, ulegając bardziej wyrównanej drużynie Olimpii 8:12. Poziom walk nie był nadzwyczajny. Wydaje się jednak, że i poziom innych spotkań drugoligowych, oglądanych w Poznaniu nie był wyższy. A kto wie czy jeden z niedzielnich zespołów nie zdołałby odnieść w obecnej formie zwycięstwa n. p. nad Budowlanymi?

Techniczne wyniki walk przedstawiają się następująco. Zawodnicy Olimpii na pierwszym miejscu:

Pluciński wygrał w II st. przez poddanie przez sekundanta Hetmańskiego, Nowak wygrał z Gruszczyńskim, Stylo pokonał Witczaka, Mądraszkiewicz wygrał z Michalskim, Wachowiak przegrał przez tko z R. Jakubowskim, Grunt zremisował z Kucharskim, Mikut zremisował z Nitkze, Drewniak uległ Siomińskiemu, Mizerski zdobył punkty w o. z powodu nadwagi W. Jakubowskiego. Perzowski przegrał w II st. przez tko z Krzyżanikiem.

W spotkaniu pozostałych zespołów Ostrowia pokonała konińskiego Górnika 13:7.

Na czele tabeli znajduje się Ostrowia, która po pięciu meczach ma 6 punktów przed Olimpią (4 mecze 5 pkt.), Grunwaldem (5 mecze 4 pkt.) i Górnikiem.

Niedzielną mozaiką

Odetchnęli zawodnicy, działacze a wraz z nimi wielotysięczni kibice. W sporcie wielkopolskim nastąpiła cisza, zwłaszcza gdy z placów boju zeszli piłkarze, hokeiści, rugbiści i ostatnio bardzo żywotni koszykarze. Tylko w nielicznych dyscyplinach toczą się w salach pojedynki o punkty.

Jeszcze przed kilku laty sportowcy wielkopolscy z radością oczekiwali miesięcy zimowych. Jakoś warunki dopisywały i na taflę hokejowej mieliśmy wcale nieprzeciętne zespoły, były imprezy narciarskie, kuligi itp. Dziś glucho w Poznaniu o hokeju lodowym. Jeszcze tylko młodzież Wrześni podtrzymuje stare tradycje, lecz i ona ma coraz poważniejsze trudności.

Z tezą w oku wspominając miłośnicy łyżwiarstwa i hokeja w Wielkopolsce dawne czasy, gdy obecnie przy głośniejszych radiowych wysłuchaniach relacji z imprez na sztucznych lodowiskach Bydgoszczy i Torunia. Podczas ostatnich derbów hokeistów bydgoskiej Polonii i Pomorzanki spiker powiedział „mocno żałujemy, że sportowcy Poznania, nie posiadają sztucznego lodowiska. U nas w Bydgoszczy i Toruniu hokejem entuzjastycznie się tysiące młodzieży. Zyczymy wam szybkiego zbudowania chociaż skromnego obiektu i nawiązania z nami rywalizacji sportowej”.

Jak już informowaliśmy taki obiekt ma powstać w Poznaniu w 1963 r.

W sporcie wielkopolskim działo się niewiele. Kilka spotkań w koszykówce i mecz bokserski o których piszemy obok.
Ponadto odbyło się kilka spotkań w piłce ręcznej. Grunwald pokonał AZS II 35:10, AZS I — Weinę 28:11, RKS Rawicz — Sparte Oborniki 32:29. Zespoły Nielby i Energetyka zakończyły mecz remisowo 25:25. W tabeli prowadzi Nielba przed Grunwaldem i AZS I.

Siatkarze AZS II w meczu o mistrzostwo III ligi oddali punkty Poczłowcowi, przegrywając z nim 0:3.
W kraju działo się również niewiele. Oto w skrócie o najciekawszych wydarzeniach:
Piłkarze zakończyli tegoroczne walki o Puchar Polski. Następną rundą rozgrywek, w których wezmą udział zespoły I-ligowe, odbędzie się w przyszłym roku.
Dobry formę zademonstrowali polscy piłkarze rezerwy zwyciężając w meczu „siódemek” reprezentację Finlandii 30:12.

W międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie stołowym, przy udziale reprezentantów 6 państw doskonale wypadł Chaliński, który zajął pierwsze miejsce, bijąc w finale po pięciopięciowej, wrocławian Walce Pleuzero (NRD). Pozostałe tytuły zdobyli reprezentanci zagranicy.

Pomorzanie pokonał w hokeju na lodzie o mistrzostwo I ligi w spotkaniu rewanżowym Polonię

Bydgoszcz 9:3, stołeczna Legia wygrała z Bałdonem Katowice 5:1. Drużyna Podhala z Nowego Targu zwyciężyła katowickiego Górnik 4:3.

Do I ligi zapaśniczej awansowały drużyny Piotrkowii i gdańskiej Spójni.

Drużyna chłopców Poznania, startująca w Lublinie o mistrzostwo Polski w koszykówce zajęła trzecie miejsce. Zwyciężył gospodarze.

Koszykówka

Sukces Energetyka

W ostatniej kolejce pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej ligi ośrodkowej kobiet, poznański Energetyk przezwyciężył lidera tabeli AZS Wrocław wygrywając 43:34. W pozostałych spotkaniach osiągnięto następujące wyniki: Lubuszanek Z. G. — AZS P-ii 49:91, Stilon Gorz. — Górnik Kon. 29:93, Odra Wr. — Lustrzanka W. 39:57, Krzysztof Wałb. — Lech H.P. 52:55

TABELA

1. AZS Wrocław	9	17	585:375
2. Górnik Konin	9	16	494:375
3. Lech II P-ii	9	15	470:430
4. AZS Poznań	9	15	580:431
5. Lustrzanka Wałbr.	9	15	475:382
6. Energetyk P-ii	9	14	429:435
7. Krzysztof Wałb.	9	12	401:591
8. Odra Wrocław	9	12	417:457
9. Lubuszanek Z. G.	9	10	450:614
10. Stilon Gorzów	9	9	321:627

Przygotowujący się do rewanżowego spotkania o Puchar Europy z SKA Leningrad kobiecy zespół mistrza Polski AZS-AWF rozegrał mecz z przebywającą w Polsce drużyną Zaleisri Kowno, wygrały warszawianki 70:54. Była to pierwsza porażka koszykarek litewskich, które pokonały już AZS Poznań, AZS Wrocław, i Kadrę. (68:59).

„Koziołki”

15 — 21 — 27 — 39 — 43

„Toto-Lotek”

Bieg na przelaz — 5, dżudo — 7, łucznicstwo — 17, narciarstwo — 19, spadochroniarstwo — 36, strzelectwo — 39 (dotatkowa: sport motorowodny — 37).

Następne losowanie konkursu Toto-Lotek odbędzie się w dniu 17 grudnia 1961 r. w kinie „Bałtyk” w Poznaniu o godz. 15.15.

Teniściści Olimpi i Warty w jednej grupie

Zdaniem działaczy Polskiego Związku Tenisowego, którzy zebraли się na walnym zgromadzeniu w Stolicy, liczba czynnych tenisistów przekracza 10 tysięcy. Tymczasem w kartotece PZT figuruje 4.500 zawodników. Uczestnicy zgromadzenia dużo uwagi poświęcili sprawom szkoleniowym. Obok 4 dotychczas istniejących ośrodków tenisowych, utworzone zostaną dwa dalsze. Postawiono wniosek o prowadzenie specjalizacji tenisa na AWF i o nawiązanie ściślejszego kontaktu z TKKF.

W rozgrywkach drużynowych o mistrzostwo I ligi walczyć będą zespoły podzielone na dwie grupy: w grupie północnej grać będą: Górnik i Bałdon z Katowic oraz Olimpia i Warta z Poznania, w grupie południowej: Olsza — Kraków oraz z Warszawy — Sparta, Legia i Warszawianka.

Zimowe mistrzostwa Polski 1962 r. odbędzie się w Katowicach, letnie seniorów w Łodzi, a juniorów w Gdańsku.

Działacze okręgu poznańskiego obradować będą w najbliższą sobotę i uchwalą kalendarz przyszłorocznych imprez. (x)

Pracownicy poszukiwani

Strażników — na pełny wymiar godzin przyjmie do pilnowania obiektów na nowych warunkach pracy Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu. Do zatrudnienia na terenie miasta Poznania przyjmują Oddziały Terenowe przy ulicy Szamarzewskiego nr 8, Chelmońskiego 21, Konfederacka, barak 2, pokój nr 12 oraz Oddział Terenowy na Powiat Poznań, ul. Konfederacka, barak 2, pokój 9. K9507

Kierownika Działu Finansowego i kierownika Działu Planowania z wyższym wykształceniem i stażem pracy zatrudni państwowe przedsiębiorstwo budowlane. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K9515.

Kierownika restauracji i szefa kuchni z odpowiednimi kwalifikacjami poszukuje Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii nr 33 (telefon nr 374). K9518

Polskie Koleje Państwowe przyjmą natychmiast pracowników fizycznych w wieku od lat 18 do wykonywania czynności manewrowych, hamulcowych, robotników i strażników SOK oraz pracowników z wykształceniem średnim na dyżurnych ruchu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Przewozów — Poznań, ul. Chudoby 10, pokój 105. K9583

Robotnika i palaczy przyjmie zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 3 w Poznaniu, ulica Polna 33. 46047g

Instytucja finansowa zatrudni natychmiastowego z wynagrodzeniem według ustalonych stawek, plus umundurowanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46082g.

Rodzinę (2 pracujących) do pracy w obozie przyjmie zaraz P. G. R. Drzewicko, poczta Osieczna, pow. Leszno. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 46097g

Hafciarki z własną maszyną do haftu łańcuszkowego na tytuł zatrudni zaraz jako chałupniczki Spółdzielnia Pracy Puszczykowo, ul. Poznańska 29, telefon 258. 46099g

Maszynistę do miocarni lokomobili i na prąd poszukuje zaraz lub później gospodarstwo Stacji Hodowli Roslin Kresko, poczta Zbąszynek, pow. Międzyrzecz. Mieszkanie wolne. K9627

Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 im. Pawłowa w Poznaniu, ulica Długa 1/2 zatrudni natychmiast pielęgniarki. Zakwaterowanie w Szpitalu zapewnione. K9670

Kierownika Działu Finansowego — wymagany staż pracy w budownictwie oraz pracownika do Działu Płacy i Pracy — wymagane wykształcenie średnie i co najmniej 3-letnia praktyka zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ulica Północna nr 14. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy składać w Referacie Spraw Osobowych, pokój 22. Płace wg układu zbiorowego w budownictwie. K9650

Dyrekcja Państwowego Szpitala dla Nerwowej i Psychicznie Chorych w Lubliżu, pow. Wólów, woj. wrocławskie zatrudni zaraz inżyniera z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika brygady remontowo-budowlanej z praktyką w wykonawstwie lub techniką z praktyką, jak również techników — na stanowiska kierowników budów. Szpital zaangażuje ponadto majstrów posiadających uprawnienia mistrzowskie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu z tym, że istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. K9668

Dnia 9 grudnia 1961 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza kochana matka, teściowa i babcia, śp.

Maria Wyrzykowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrążona RODZINA 46355g

Dnia 9 grudnia 1961 r. zmarł nasz pracownik

Franciszek Mikołajczak

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej.

Dyrekcja P. O. P. Rada Zakładowa Współpracownicy

POZNAŃSKICH ZAKŁ. KONC. SPOŻYWCZYCH K9702

Dnia 10 grudnia 1961 r. zakończył po krótkich

Franciszek Mańczak

cierpieniach, swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany i najtrojski tatus, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50, śp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 36. 46414g

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej O.W. w Poznaniu organizuje

KURSY korespondencyjne

dla kierowców kat. I i II. Informacje ustne lub pisemne w naszym sekretariacie w Poznaniu, ulica Lampego 7, telefon 14-45. K9500

Praca

Samodzielną gospodinię do chodząca do starszego małżeństwa, potrzebna zaraz lub później. Referencje pożądate. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45899g.

Gospośnią do dwóch osób na stałe pilnie potrzebna. Osobny pokój, wysokie wynagrodzenie. Adres wskaże lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45941g.

Pomocnik - ogrodnik potrzebny. Ogrodnictwo Celler, Zabikowo K. Poznań. 46148g

Oborowego z rodziną poszukujemy spieszenie. Mieszkanie zapewnione. Małżeństwo, Leżec, poczta Strzałkowo, pow. Sępólno. 26807p

Gospośnią pracownicą do ogólnym uosobieniu potrzebna. Wymagane gotowanie i zamykanie do porządku. Pokój służbowy. Warunki do omówienia. Dokładne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46186g.

Dziecko do domu przyjmie pod opiekę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46123g.

Gospośnią solidną do dziecka z noclegiem przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46124g.

Przyjmę ucznia do zawodu introligatorskiego. Zgłoszenia: Introligatornia, Lewandowski, Poznań, ul. Wroniecka 24. 46132g

Dochodząca osobą zaufaną do niemożliwości i lekkości prac domowych przyjmie. Warunki do omówienia. Cybulskiego 14 m. 4 (od Hetmańskiego - Łazarz). 46354g

Poszukuję pani — najchętniej osobą samotną — inteligentną, do dzieci, prowadzenia domu. Warunki dobre, mieszkanie zapewnione. Pobyt stały — Grodzisk Wlkp. Zgłoszenia: Poznań, ul. Hetmańska 31 m. 5, telefon 656-77, w godz. 20-22. 46119g

Nauka

Student IV roku udzieli korepetycji z zakresu szkoły średniej. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46209g.

Dnia 7 grudnia 1961 r. zmarła

Maria Śliwińska

długoletnia i ofiarna nauczycielka Szkoły Podstaw. nr 33 w Poznaniu.

W Zmarłej straciłmy dobrą koleżankę i wychowawczynię.

Grono Nauczycielskie Komitet Rodzicielski Działu Szkolna

SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 33 W POZNANIU 46362g

Dnia 8 grudnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Wacław Iwaszkiewicz

były naczelnik wydziału DOKP

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

ZONA, CÓRKI I RODZINA 46378g

Dnia 10 grudnia 1961 r. zmarł nasz długoletni, wzorowy i sumienny

Franciszek Mańczak

MISTRZ ŚLUSARSKI

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 grudnia 1961 r., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA

PRZEDSIĘBIORSTWA PROJEKTOWO-KONSTRUKCYJNEGO

PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO W POZNANIU K9707

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„WŁÓKNIARZ” SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU
ul. Kolejowa 52 • Telefon 653-16

Poleca własnej produkcji:

- * bogaty asortyment materiałów dekoracyjnych, tkaniny i chustki steelonowe, dziewiarstwo dziecięce i damskie, konfekcję damską z dzianiny jedwabnej, narzuty na tapczany.

Usługowo wykonuje:

- * sznury dekoracyjne jedwabne, liny kominiarskie, worki do sadzy, plandeki i pokrowce.

Prosimy o odwiedzenie naszego sklepu detalicznego przy ul. Wąłki Młodych 8.

UWAGA!
Już wkrótce otwarcie naszego nowego punktu w zakresie usług DZIEWIARSKICH przy ul. Głogowskiej 89. K9563

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, 45395g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 46182g

Kupno

Dynamówkę o sile od 600 do 660 amper 12 do 14 Volt kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46161g.

Kupię samochód Skoda Combi. Oferty z podaniem ceny i stanu technicznego Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46187g.

Sprzedaż

Rynny, siatki ogrodzeniowe, rury piecowe, beczki poleca: Dzierżyńskiego 266, sklep. 45139g

Planina, fortepiany, fiszharmonie korzystnie sprzedamy. Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39. 45294g

Psy — owczarki młode i stare sprzedam. Czerwonej Armii 39 m. 18. 46142g

Siatki ogrodzeniowe, ocynkowane, słupki parkanowe, kompletne ogrodzenia, poleca Wytwórnia „Parkan”, Hiberna 3a. 49555g

Psa (szkolonego) owczarkę szberyjskiego oraz owczarki niemieckie alczaki sprzedam. Tomkowia, Wolsztyn, ul. Lipowa 8. 26813p

Pianino dobre sprzedam. Zaczisze 2 m. 2 (przy Roosevelt). 46347g

Samochód Skoda 1101 — stan dobry — sprzedam. Kozłowski - Ołender, Wągrowiec, Bydgoska (warsztat samochodowy). 46146g

Sprzedam projektor filmowy „Siemens” z filmami. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46150g.

Kury leghorn tegoroczne marcowi (350 sztuk) sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46151g.

Grzebienie damskie i męskie w różnych kolorach wprost z wytwórni dostarczę (każdą ilość). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46156g.

Dnia 7 grudnia 1961 r. zmarła

Maria Śliwińska

długoletnia i ofiarna nauczycielka Szkoły Podstaw. nr 33 w Poznaniu.

W Zmarłej straciłmy dobrą koleżankę i wychowawczynię.

Grono Nauczycielskie Komitet Rodzicielski Działu Szkolna

SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 33 W POZNANIU 46362g

Dnia 8 grudnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Wacław Iwaszkiewicz

były naczelnik wydziału DOKP

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

ZONA, CÓRKI I RODZINA 46378g

Dnia 10 grudnia 1961 r. zmarł nasz długoletni, wzorowy i sumienny

Franciszek Mańczak

MISTRZ ŚLUSARSKI

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 grudnia 1961 r., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA

PRZEDSIĘBIORSTWA PROJEKTOWO-KONSTRUKCYJNEGO

PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO W POZNANIU K9707

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; działy łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59

Grudzień	Imieniny
12	Aleksandra
wtorek	Słońce: wsch.: 7.53 zach.: 15.39

Teatry

OPERA — g. 19 — „Straszny dwór” (koniec g. 22.10)
POLSKI — g. 18 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 21)
NOWY — teatr w objęzdzie
OPERA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Tygrysek” (koniec ok. g. 12.30)
SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10.30, 15, 19 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
BALTYK — g. 10.30, 15, 17.30, 20 — „Les Girls” (USA 16 l.)
CZERNASTKA — g. 10.30, 15.30, 18, 20.15 — „Handlarze opium” (chiński, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „S.O.S. Titanic” (ang., 16 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Na psa urok” (USA, 9 l.), g. 16, 18, 20 — „Maturzystki” (radz., 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 — „Porucznik Marynin” (radz., 12 lat), g. 20 — seans zamknięty.
HUTNIK — nieczynne
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Zakazane piosenki” (polski, 14 l.)
MALTA — g. 16 — „Piotruś Pan” (USA, 7 l.), g. 18, 20 — „Czardziejski miecz” (jugosł., 10 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Zezowate szczęście” (polski, 16 lat)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Zaduski” (polski, 16 l.)
OSIEDLE — g. 16 — „Skrzynki na start” (ang., 10 l.), g. 18, 20 — „Kosci rzucone” (franc., 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Skok o świecie” (radz., 16 l.)
PIAST — g. 16.45, 19 — „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radziecki, 14 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Zona modna” (USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Piekło w mieście” (włoski, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Biedni bogacze” (węg., 18 lat)
WCZASOWICZ — nieczynne
WRZOS (Luboń) — g. 17, 19.30 — „Wawóz grozy” (rum., 12 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17.15 — „Piątka z wyspy skarbów” (ang., 9 l.), g. 19.30 — „Dziś w nocy umrze miasto” (polski, 14 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 — „Tęsknota”
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Londyn 1959 r.”
CYRK WĘGERSKI — ul. Śniadeckich — hala nr 16 — godz. 19.

Radio

WARSZAWA I: 6.15 — Muzyka; 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.30 — d. c. muzyki; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Aud. dla klasy X; 9.30 — Puzik: Marinarella — uwertura koncertowa; 9.40 — Dla przed-szkółki bań Hanny Januszewskiej pt. „Wielka Psota”; 10 — Soliści i orkiestry; 11 — „W Tarbibrzskim Klubie” — opow. Bieńkowski; 11.20 — Z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Witold Lutosławski: „Mała Suita”; 11.50 — Aud. z cyklu „Rodzice a dzieci”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Aud. dla klas V, VI i VII; 13.30 — Utwory skrzypcowe; 13.50 — „Czego chętnie słuchamy”; 14.30 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Miniatury symf.; 15.06 — Program dnia; 15.10 — Aud. dla młodz. szkolnej; 15.30 — Radiowa Skrzynka Muzyczna; 16.05 — „Kurtylna w górę”; 16.35 — Koncert żywych; 17.05 — Z życia ZSR; 17.35 — Utwory Maurycego Ravela w wykonaniu Orkiestry Narodowej Radiofonii Francuskiej pod dyr. André Cluytonsa; 18 — Tyg. fel. Red. Społ.; 18.10 — „Radiostacja młodzież”;
POZNAŃ: 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7 — Muzyka poranna; 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ang.; 9 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.40 — Gra duet fortepianowy Rawicz i Landauer; 10 — „Nad książkami J. Kompradzy”; 11 — Utwory symf. kompozytorów opeowych; 12.15 — Muz. naszego regionu; 12.30 — „Od ziarnka — do garnka”; 12.45 — „Wzdłuż i wszerz rynków świata”; 14.05 — Koncert estradowy; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Od walca do rocka i rolla; 15.30 — Dla dzieci odc. VI powieści J. Brzechwy pt. „Podróże pana Kleksa”; 16.25 — Pogadanka sportowa; 16.40 — Dla dzieci „Klub Niezawodnych Przyjaciół”; 17 — Koncert żywych; 17.25 — Zapowiedzi najbliższych koncertów żywych; 17.40 — Reportaż B. Hniedziwiewa pt. „Praca na pół — myślenie na jutro”; 18 — Dół godziny przy pięknej muz.; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Aktualności kulturalne; 19.45 — „Dzielo Liszta” — aud. w oprac. Jana Webersa; 20.15 — Graja symf. orkiestry rozrywkowe i taneczne; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert laureatów Ogólnopolskiego Kon-

Przyszłość Grunwaldu

Na razie — na papierze

Zainteresowanie gospodarzy Grunwaldu rozbudową dzielnic nie ogranicza się tylko do przypadkowych spotkań z projektantami Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Kontakty są częste i — trzeba przyznać — dzięki nim zarówno członkowie Prezydium jak i radni uważnie śledzą postęp prac przy opracowywaniu ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego.

Niedawno np. wspólnie omówiono projekty dotyczące rozbudowy ośrodków służby zdrowia i handlu w dzielnicy. Na piątkowym zaś spotkaniu przedstawiono gospodarzom dzielnic, na podstawie dalszych studiów, Grunwald przy szłości. Z chwilą ukończenia perspektywicznego planu przystąpi się do opracowywania planu szczegółowego. Z tą właśnie pracą nie będzie tak wiele kłopotu, gdyż niektóre tereny posiadają już taki plan, a inne znów, z uwagi na istniejącą zabudowę, nie wymagają nowych opracowań.

Grunwald oprócz nowych, budujących się osiedli między ulicami Grunwaldzką i Świerczewskiego nie posiada w innych rejonach prawidłowej zabudowy, a zatem niektóre okręgi pozbawione są obiektów użyteczności publicznej. Po lewej stronie ul. Głogowskiej, aż do Górczyna, gdzie mieszka obecnie około 20 tys. ludności mieści się tylko jedna szkoła podstawowa, a druga (Tysiąclecia) znajduje się w budowie. Gdyby nawet znalazły się pieniądze na wybudowanie nowych szkół, to byłoby trudności z ich lokalizacją. Tymczasem zakłada

się, że jeden zespół mieszkaniowy obliczony na 5 tys. mieszkańców powinien posiadać jedną 15-izbową szkołę podstawową oraz inne obiekty jak przedszkole, ośrodek służby zdrowia, urządzenia kulturalne itp. Projektanci nie mają więc łatwego zadania przy opracowywaniu planów dla terenów o zwartej zabudowie. Niemniej jednak z dotychczasowych projektów wynika, że za lat kilkanaście zmieni się oblicze Grunwaldu i znikną rażąco obecnie nieprawidłowości w zabudowie.

Na Grunwaldzie mieszka obecnie najwięcej ludności (122.800), a najmniej przypada w tej dzielnicy zieleni na 1 mieszkańca (1,5 m²). Projektanci zmierzają zatem do zwiększenia obszarów zielonych. W tym celu projektuje się zamienienie terenów po cegielni (Rudnicze, Kępałina) na skwery i parki. Również plac zajmowany obecnie przez Spółdzielnię „Zbiornik” (ul. Albańska) czeka się na uporządkowanie. Spółdzielnia otrzymała już inną lokalizację i, jak zapewnił przewodniczący Prezydium DRN, mgr Bolesław Matczak, na placu jeszcze w tej 5-latkę powstanie zieleń i ewentualnie pawilon handlowo-usługowy.

Bynajmniej nie z winy

W muzykalnym Poznaniu

Liszt — Bartok — Kodaly

Filharmonia Poznańska (przy współudziale Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Węgierskiej) poświęca swój kolejny koncert muzyce węgierskiej. Romantyczne tradycje reprezentowała twórczość Franciszka Liszta, z okazji 150-lecia urodzin kompozytora. Znakomita to postać w historii sztuki światowej, autor nawiązujący chętnie do tematyki narodowej, choćby w słynnych

„Rapsodiach węgierskich”, potężnych poematach symfonicznych („Hungaria”) i nastrojowej muzyce oratoryjnej („Legenda o św. Elżbiecie”). Za wyjątkiem utworów fortepianowych i popularnych „Preludów” symfonicznych, inne dzieła Lisztowskie nie są u nas zbyt znane. A przecież i węgierski kompozytor był twórcą nowej formy: romantycznego poematu o charakterze programowym. Wykonany właśnie u nas „Mazepa” stanowi obraz dźwiękowy szczególnie pociągający dla publiczności, która „z zapartym tchem” śledziła niepowstrzymane cwałowanie konia z przystroczonym do grzbieta jeźdźcem... Naturalistyczna ilustracyjność jest dodatkową atrakcją poematu, gdy na tle szybkiej figuracji smyczków głośnie rozbrzmiewają patetyczne tematy „Mazepy” — w grającej blasze. Rasowy temperament muzyczny wielkiego Węgra czyni tę kompozycję bliską dzisiejszym słuchaczom, którzy gorąco oklaskiwali starannie przygotowaną orkiestrę i dyrygenta Antoniego Wicherka (pro wadził dzieło z ogniem i przekonującą siłą wyrazu). Miejmy nadzieję, że Filharmonia zaprosi swych byłowców na cały cykl efektownych poematów symfonicznych Liszta.

Wybory do Komitetu Blokowego

Komitety Blokowe nr 362 i 363 podają do wiadomości mieszkańcom ulic: Hetmańska od 28 do 47, Chociszewskiego od 9 do 19, Głogowska od 110 do 128, Kasprzaka od 34 do 51, Jarochowskiego od 50 do 56 i Winklera od 4 do 18. Nehringa od 3-11, że dziś 12 bm. (a nie, jak mylnie podaliśmy w sobotę, że 13 bm. o godzinie 18-tej, w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 68 przy ul. Winklera odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Komitetów Blokowych 362 i 363 oraz będą poruszone sprawy mieszkańców w myśl nowo złożonych wniosków. (na)

kursu Pianistycznego im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy; 22.40 Muz. tan.; 23.14 — Odtworzenie fragmentu Wiercioru Kameralnego z „Wiener Festwochen 1961”.

Telewizja

POZNAŃ: 17 — Program dla dzieci „W świecie fizyki” (W-wa); 17.30 — Reportaż filmowy „Z kamierą u przyjaciół” (W-wa); 17.45 — Teleprekasa (W-wa); 17.55 — Magazyn „Światowid nr 27” (lok.); 18.25 — Program publicystyczny „Czy mamy rację” (W-wa); 18.55 — Recital skrzypcowy Borysa Gutnikowa (ZSR); (W-wa); 19.30 — Dziennik TVR (W-wa); 20 — Transmisja z Teatru Ludowego w Nowej Hucie — „Smok” Eugeniusza Szwarca — (Kraków); 22 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

KLUB MIĘDZYKART. PRASY I KSIĄŻKI — ulica Ratajczaka 39 — Wystawa Grafiki Hinduskiej — wystawa czynna od g. 13-20.
MUZEUM NARODOWE — Wystawa „Miastoproduktu” — wystawa czynna od g. 12-19.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — Internia — ul. Garbary 17 — tel. 540-04.
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

Prezydium DRN Grunwald przerwało rozpoczęte wiosną tego roku porządkowanie terenów „Areny”. Gospodarze dzielnicy mieli szczerze chęci przy pomocy mieszkańców uporządkować ten obszar. Niestety, z uwagi na inne zamierzenia, projekty dzielnicy nie doszły do skutku. Na piątkowym spotkaniu również była mowa o tych terenach i kierownik Miejskiej Pracowni Urbanistycznej — inż. arch. Zygmunta Paszek oraz inż. Mirosława Dworzeńska, zajmująca się opracowywaniem ogólnego planu Grunwaldu, zobowiązali się przygotować założenia do uporządkowania „Areny”. Prezydium DRN pragnie choć częściowo zrealizować ten teren i urządzić na nim plac zabaw i ogródek jordanowski oraz boiska sportowe. (an)

Obradowali krajoznawcy

W sobotę i niedzielę obradował w Poznaniu Ogólnopolski Sejmik Krajoznawczy. Wzięli w nim udział m. in. prezes Zarządu Głównego PTT-K gen. Bronisław Bednarz i przewodnicząca Komisji Krajoznawczej PTTK — Maria Milecka. Podstawę do dyskusji stanowiły referaty: Mieczysława Durańskiego z Poznania pt. „Krajoznawstwo w Wielkopolsce” oraz mgr. Janusza Grzybowski z Krakowa — „Zagadnienia regionalizmu w pracach PTTK”.

Ponad 70 aktywistów uczestniczących w obradach ułożyło plan pracy na 5-latkę. Postanowiono m. in. założyć centralną kartotekę krajoznawczą. Wiele mówiono na temat uaktualnienia opisów tras turystycznych. (jk)

INFORMUJEMY

Kawiarnia Młodzieżowa, ul. Nowowiejskiego 6, urządziła dzisiaj o godz. 18 wieczór estradowo-satyryczny pt. „Cocktail-bar”, a o godzinie 20 — wieczorek taneczny.
Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, urządziła dzisiaj o godz. 19 odczyt mgr. T. Kowalskiego pt. „Możliwość jako forma świadomości społecznej”.

Zebrań Polskiego Tow. Pielegniarskiego odbędzie się 12 bm. o godz. 18 w świetlicy Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, ul. Słowackiego 8/10. W programie referat dr. Jankowiaka „Podróż po Morzu Śródziemnym”.

Klub SD i IKP przy pl. Wolności 5 zaprasza 12 bm. o godz. 19 na prelekcję dr. med. M. Maya Wytłaczanie prądu nastąpią w dniach od 12-14 bm. w godz. od 7-16 dla Łęczycy I, Łęczycy II, Łasku Dolnego i Czapur. (xoy)

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 71, ul. Przybyszewskiego 37 zaprasza dzisiaj o godz. 18 rodziców na wykład dr. Sztabyury.

Społeczeństwo miastu

J. Kusiak gościem TMP

O sprawach naszego miasta rozmawiał wczoraj aktyw Towarzystwa Miłośników Poznania z przewodniczącym Rady Narodowej — Jerzym Kusiakiem. W spotkaniu tym uczestniczyli również przewodniczący wszystkich dzielnicowych rad narodowych.

Po powitaniu gości przez prezesa mgr. Stanisława Kubiaka, który pokrótce przedstawił odczucia miasta plan działalności Towarzystwa — od spraw mobilizacji społeczeństwa wokół czynów — „społeczeństwo miastu”, aż do działalności wydawniczej — rozpoczęła się dyskusja. Jej uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami, wysuwali postulaty pod adresem miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Zabierając głos przewodniczący Jerzy Kusiak zaznaczył, że jakkolwiek wiele postulatów jest słusznych, ich realizacja nie będzie łatwa. Zakładając, że do 1980 roku, Poznań osiągnie 650 tysięcy mieszkańców, trzeba pomyśleć o zaspokojeniu ich najpilniejszych potrzeb i w tym kierunku ustalić kolejność przeprowadzanych

Z Gwiazdorem po sklepach

Pokrzywdzone maluchy

Handel powitał tradycyjnego gwiazdora — Mikołaja... rozpoczęciem zmian dekoracji okien wystawowych. Późno — powiecie Czytelnicy. My też tak sądzimy. Zapomnianno, że już przed grudniem można by reklamować różne towary nadające się na prezenty i — co więcej — sprzedawać je. Okno wystawowe jest przecież wizytówką sklepu, przyciągającą klienta.

Do tych rozmyślań zmusza obserwatora nawet i nowe, świąteczne okna wystawowe. Bo po cóż u licha sklep drogerijny prowadzący szereg atrakcyjnych i miłych kosmetyków, zajmuje pół okna proszkiem do prania i szczotkami do sedesów? Dlaczego sklepy elektrotechniczne z niezłym nieuasną wstydlivością kryją w przepaściach półek piękne choinkowe komplety oświetleniowe? Dlaczego w końcu nie znajdujemy efektownych dekoracji z bombek choinkowych uchodzących za najpiękniejsze na świecie? Mówi się tyle o reklamie, a handel zapomina o najtańszym jej środku — oknie wystawowym.

Tyle rozważań na marginesie zewnętrznych oględzin sklepów. A teraz wejdźmy do wnetrza. Czas rozpocząć wspólnie z gwiazdorem zakupy upominków.

Największy ruch prąduje już w sklepach z zabawkami. Z przykrością należy jednak stwierdzić, że w tej dziedzinie niewiele zmieniło się od lat. Zapowiadane wzbogacenie asortymentu pozostaje w dalszym ciągu tylko zapowiedzią, mimo że na Targach Krajowych pokazano szereg nowych pięknych wzorów. Nadal pozostają przy lalkach, misiach, piłkach (nie bardzo estetycznych) skakankach i grach. Jeszcze z prezentem dla dziewczynki, to pół biedy. Są i komputy gospodarskie i wózki dla lalek. Gorzej dla chłopców. Nie widzieliśmy nigdzie estetycznych i tanich zabawek z drewna takich zabawek, które mogą „zeskoczyć” ze stołu i nadal nadawać się do użytku. Zwierzątka z plastiku są wprawdzie tanie, ale wykonanie ich pozostawia wiele do życzenia (można je nazwać z powodzeniem — tandetą). Są też autka o mechanicznym napędzie. Niestety, nie dla dzieci. Są plastikowe i tak delikatne, że upadek z krzesła kładzie kres zabawie. A kosztują 150 zł. I wreszcie słów kilka o zabawkach rozwijających zainteresowania politechniczne. Jest ich mało i są nie zbyt estetycznie wykonane. Sklepy sportowe przygotowały natomiast pełny asortyment igrzysk i komplety narciarskie (o zimo, przyjdź wreszcie i do Poznania!).

Podarki nie kończą się na dzieciach. I tu trzeba pamiętać, by wybrać coś miłego, praktycznego i niedrogiego. Książka, pończochy, sweterki, ładny wazon...

Drogerie dysponują całym asortymentem kosmetyków od

Lechii do Coty'ego. Ceny od 3 zł do... Miłe, przyjemne i pachnące prezenty. Warto zajrzeć do drogerii i jednocześnie uzupełnić zapasy bombek na choinkę (niepotrzebnie również chowanych gdzieś na zapleczach).

Drobiazgi artystyczne, zegarki, można otrzymać w pełnym asortymencie w sklepach „Jubilera”. Skala wydatku — ogromna. Sklepy „Dessy” i „Cepelii” mimo, że są dobrze zaopatrzone, nie przygotowały specjalnego asortymentu. Brak jest miłych i tanich drobiazgów, natomiast sklepy z porcelaną służą klientom całą gamą kolorów i wzorów. Musimy przyznać, że w tej branży naprawdę wiele się zmieniło. I co najważniejsze — klient wchodzący do sklepu widzi wszystko co może kupić.

Z tak zwanymi prezentami praktycznymi nie przekraczającymi możliwości kieszeni nie jest również najlepiej. Jedynie sklepy galanterii skórzanego zaopatrzone są we wszystko: od małych portmonetek, rękawiczek, do ogromnych toreb podróżnych; z tworzyw sztucznych, skóry i skóry. Dość szeroki jest także asortyment sklepów z upominkami.

Nie trzeba również zapominać o prezentach najpraktyczniejszych — pralce elektrycznej, pięknych żelazkach z termostatem, robocie kuchennym itd. Ale to już dla tych, którzy na taki prezent składali przez kilka miesięcy.

Sumując — dorosłym łatwiej będzie zaopatrzyć się w upominki gwiazdkowe dla najbliższych. Niemal w większości branż widać postęp produkcji naszego przemysłu. Szkoda więc, że tak mało nasł producentów myśli o tych najmłodszych. A przecież święta gwiazdkowe to uciecha głównie dla maluchów!

J. K.

Spotkania środowiskowe

Na wczorajszej konferencji u zastępcy przewodniczącego Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Zbigniewa Rudnickiego poinformowano przedstawicieli prasy i radia o zadaniach PK FJN na najbliższy okres.

Z inicjatywy Komitetu zorganizowane zostaną cztery spotkania środowiskowe z członkami Prezydium RN m. Poznania oraz Komisji Rady. Tematem spotkań będzie poznańska 5-latk. Pierwsze zebranie odbędzie się 19 bm. z nauczycielami, a w następnych uczestniczyć będą członkowie NOT, rzemieślnicy oraz ZMS-owcy.

Podobne spotkania organizują również Dzielnicowe Komitety FJN.

Ostatnio poszerzył się zakres działalności PK FJN, dzięki powstaniu Komisji Organizacyjnej, która współpracuje z poszczególnymi dzielnicami oraz sekcjami społecznymi z organizacjami społecznymi. Przy komitecie powstała także grupa lektorów.

Również ostatnio nastąpiła zmiana w składzie Komitetu Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego w Poznaniu. Przewodniczącym został — Jerzy Kusiak, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania.

Na wczorajszej konferencji przedstawiono także wyniki świątecznej na SFBS. Do końca listopada br. wpłynęło na budowę szkół Tysiąclecia 19.013 tys. zł, tym samym plan przekroczone o 13,7 proc.

Wiele poznańskich zakładów pracy zadeklarowało już swój udział w świątecznych na SFBS na rok przyszły i następne. Na przeszło 1000 zakładów uspołecznionych połączonych przedsięwzięcia zadeklarowała świadcząc o roku 1965 m. in. „Pomel”, Lechia, „Stomil”, Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych, Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych. (an)